

13. LUTEGO 2019 R.

► Restrukturyzacje w Polsce Raport Roczny za 2018r.

STATYSTYKI I ANALIZY



ZIMMERMANN FILIPIAK
RESTRUKTURYZACJA

SPOTDATA

SPIS TREŚCI

Podsumowanie restrukturyzacji w Polsce po 3 latach obowiązywania ustawy	3
Restrukturyzacje po czwartym kwartale 2018	
Najważniejsze statystyki	9
Postępowanie restrukturyzacyjne – wybrane zagadnienia:	
Wpływ otwarcia restrukturyzacji na umowę leasingu	18
Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na umowę faktoringu	21
Cesja wierzytelności przyszłych	24
Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na umowę o roboty budowlane – analiza prawno-biznesowa.	27
Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na umowę o kredyt obrotowy	30
Wpływ otwarcia post. restrukturyzacyjnego na możliwość wypowiedzenia oraz odstąpienia od umowy najmu	32
Umowa przekazu a restrukturyzacja	35

Podsumowanie restrukturyzacji w Polsce po 3 latach obowiązywania ustawy

> P. Filipiak, B. Sierakowski, P. Zimmerman

Prawo restrukturyzacyjne obowiązuje już od ponad trzech lat. Rok 2018 zaowocował największą liczbą przyjętych układów i otwartych postępowań. Nadszedł więc czas na krótkie podsumowanie nie tylko ostatniego roku, ale i próbę oceny regulacji w szerszym horyzoncie czasowym. Zastanówmy się więc co się udało, a które rozwiązania wymagają zmiany – czy to legislacyjnej czy orzeczniczej.

CO DZIAŁA PRAWIDŁOWO?

Ochrona majątku oraz działalności dłużnika

Czasowa ochrona przed windykacją singularną jest podstawowym czynnikiem powodzenia procesu naprawy. Wskazuje na to prawodawca unijny w rozporządzeniu w sprawie postępowania upadłościowego, a przede wszystkim w projekcie dyrektywy dotyczącej ram prawnych restrukturyzacji zapobiegawczej. Czas pokazał, że w tym zakresie ustawa funkcjonuje dobrze. Nie licząc postępowań pozasądowego o zatwierdzenie układu, w dwóch z trzech rodzajów postępowań wierzyciele niezabezpieczeni nie mogą w ogóle dochodzić swoich roszczeń. Zabezpieczeni wierzyciele mogą dochodzić wyłącznie z zabezpieczonych aktywów, a nawet wtedy, mogą zostać zatrzymani przez sędziego-komisarza na trzy miesiące. W całym postępowaniu sanacyjnym żaden wierzyciel, nawet zabezpieczony, nie może dochodzić swoich roszczeń.

Problemem jest brak zakazu egzekucji w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o czym piszemy niżej. Ponadto nie zawsze sprawnie działa współpraca z komornikami sądowymi oraz bankami – czasem mijają tygodnie oczekiwania na zwolnienie rachunków bankowych, szczególnie jeśli wcześniej sędzia-komisarz musi wydać postanowienie o uchyleniu zajęcia.

Nie do końca również zrozumiała jest praktyka niektórych sądów, które pomimo otwarcia postępowania decydują się nie uchylać zajęć rachunków bankowych, wychodząc z założenia (co chyba oczywiste, niesłusznego), że współczesny przedsiębiorca z powodzeniem może prowadzić działalność operacyjną w formie rozliczeń gotówkowych. Przecież nawet przepisy podatkowe taką nietransparentną praktykę piętują.

Szybkie otwarcie – jako warunek funkcjonowania systemu

Prawdą jest, że postępowanie restrukturyzacyjne po wszczęciu powinno trwać zdecydowanie krócej. Szczególnie, i to rażąco przewlekły jest etap umorzenia postępowania – znane są nam przypadki, że uprawomocnienie się postanowienia o umorzeniu trwało ponad rok! Bardzo często wina leży w wydłużających się postępowaniu międzyinstancyjnym związanym z fizycznym przekazaniem akt do sądu okręgowego.

Ponadto nie zawsze sprawnie działa współpraca z komornikami sądowymi oraz bankami – czasem mijają tygodnie oczekiwania na zwolnienie rachunków bankowych

Nie do końca również zrozumiała jest praktyka niektórych sądów, które pomimo otwarcia postępowania decydują się nie uchylać zajęć rachunków bankowych, wychodząc z założenia, że przedsiębiorca z powodzeniem może prowadzić działalność operacyjną w formie rozliczeń gotówkowych.

Ale wielkim sukcesem polskiego wymiaru sprawiedliwości, a przynajmniej części jego sądów, jest to, że postępowanie w przedmiocie otwarcia jest bardzo szybkie. Niektóre sądy (Warszawa, Poznań, Wrocław) dotrzymują terminów instrukcyjnych – jedno i dwutygodniowych. Pewnie dzieje się tak również z powodu regulaminu urzędowania sądów powszechnych, który nakazuje rozpoznawać wnioski restrukturyzacyjne w trybie pilnym. Sądy dochodzą do pragmatycznego i słusznego wniosku, że szybkie otwarcie pozwoli uniknąć rozpoznawania wniosków o zabezpieczenie majątku dłużnika oraz jak najszybciej przenieść ciężar sprawy na nadzorcę lub zarządcę. A przy okazji, przez szybkie działanie, ratują firmy.

Stawiamy tezę, co zdają się potwierdzać badania statystyczne, że jednym z powodów umorzenia postępowań jest przewlekłe rozpoznawanie wniosku restrukturyzacyjnego, czyli „wykrwawianie” przedsiębiorcy we wczesnej fazie i liczenie – złudne – że pacjent dodatkowo poturbowany szybciej się zregeneruje.

Wpływ dłużnika na wybór nadzorcy lub zarządcy

Niestety poza wyjątkami nie znamy przypadków wsparcia 30% wierzycieli dla wyboru zarządcy lub nadzorcy przez dłużnika. Natomiast widzimy, że niektóre sądy (np. Poznań) wyznaczają wskazanego przez dłużnika doradcę, nawet jeśli wsparcia wierzycieli nie ma. Sądy uznają, że brak wskazania organu jest wyrazem niewłaściwego i nieprzemyślanego przygotowania wniosku przez dłużnika. Ten wyraz zaufania do zasadniczo uczciwych przedsiębiorców powoduje, że coraz więcej podmiotów decyduje się powierzyć firmę wybranemu na rynku doradcy na wcześniejszym etapie kryzysu. Nie musimy podkreślać, że każdy przejaw zaufania w naszej branży należy z pietyzmem cenić i afirmować.

Spis wierzitelności przygotowany przez nadzorcę lub zarządcę (brak zgłoszeń wierzitelności przez wierzycieli).

Pomysł ustawodawcy, aby zrezygnować z obowiązku zgłaszania wierzitelności w postępowaniach restrukturyzacyjnych okazał się w praktyce jednym z najlepszych rozwiązań. Dzięki uproszczeniu procedury postępowania restrukturyzacyjne toczą się znacznie szybciej, a co za tym idzie zwiększa się szansa przedsiębiorstwa na pozytywne zakończenie postępowania. Jak wykazują bowiem statystyki, im krótsze postępowanie tym większe szanse na zawarcie układu z wierzycielami, przetrwanie przedsiębiorstwa, a w konsekwencji uniknięcie upadłości. Jednocześnie, przygotowanie spisu wierzitelności przez nadzorcę/zarządcę we współpracy z dłużnikiem pozwala z jednej strony uwzględnić interes dłużnika a z drugiej strony dzięki kontroli sprawowanej przez nadzorcę nie dopuścić do pominięcia wierzitelności wcześniej bezpodstawnie kwestionowanej (zwykle tylko w celu odwleczenia momentu powstania tytułu egzekucyjnego). W efekcie liczba sprzeciwów w przeciętnym postępowaniu restrukturyzacyjnym nie jest większa od liczby sprzeciwów odnotowywanych w postępowaniach toczących się w reżimie zgłoszeń wierzitelności. System oczywiście stanie się kompletny dopiero po wprowadzeniu elektronicznego dostępu do akt postępowań restrukturyzacyjnych, co wzmocni dodatkowo pozycję wierzyciela, który uzyska bezpośredni dostęp do akt i do złożonego przez nadzorcę/zarządcę spisu wierzitelności.

Niestety poza wyjątkami nie znamy przypadków wsparcia 30% wierzycieli dla wyboru zarządcy lub nadzorcy przez dłużnika. Natomiast widzimy, że niektóre sądy (np. Poznań) wyznaczają wskazanego przez dłużnika doradcę, nawet jeśli wsparcia wierzycieli nie ma.

Jak wykazują bowiem statystyki, im krótsze postępowanie tym większe szanse na zawarcie układu z wierzycielami, przetrwanie przedsiębiorstwa a w konsekwencji uniknięcie upadłości.

CO NIE DZIAŁA PRAWIDŁOWO (LUB W OGÓLE NIE JEST STOSOWANE)?

Postępowanie o zatwierdzenie układu - zawiedzione nadzieje

Zespół pracujący nad projektem Prawa restrukturyzacyjnego miał silną wiarę i ufność, że układy zawierane w postępowaniu pozasądowym będą wiodły prym w systemie. Przekonanie to wynikało z założenia, że przedsiębiorcy, wierzyciele i inni partnerzy zrobią wszystko, aby uniknąć ryzyka przewlekłego i niepewnego postępowania w sądzie. Ponadto, że ważna jest dla nich poufność oraz optymalna infrastruktura do zawarcia dobrej umowy biznesowej. Dlaczego więc dlaczego nikt nie wszczyna postępowania o zatwierdzenie układu?

Jesteśmy pewni, że problem leży w **braku ochrony przed windykacją**. Wierzyciele aż do zatwierdzenia układu przez sąd mają pełne prawo do wytoczenia powództwa, do egzekucji, prawo do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, prawo do zachęcenia dostawców, aby nie dostarczali, zaś usługodawców, aby nie świadczyli usług. Drugim powodem jest **brak zaufania ogólnie w naszej branży i w dziedzinie niewypłacalności**. Niewypłacalny dłużnik, który zerwał kontrakt i naruszył zaufanie, zbyt często jest utożsamiany z oszustem. Dlatego wszyscy partnerzy, zwłaszcza partnerzy instytucjonalni, potrzebują sądu, który legitymizowałby ten proces.

Drugiej przeszkody nie można pokonać za pomocą środków legislacyjnych. Potrzebny jest czas. Nie potrzebujemy natomiast skandali. Potrzebujemy uczciwych dłużników, którzy przychodzą do sądu po ochronę.

Pierwszy problem można jednak naprawić, wprowadzając automatyczne zawieszenie egzekucji i zakaz wszczynania nowych. Myślimy, że 3-4 miesiące, z nadzwyczajnym przedłużeniem, będą wystarczające. Powinno to zostać przyznane przez złożeniem sądowi informacji o wyznaczeniu dnia układowego, bez potrzeby wydawania jakiegokolwiek decyzji sądu. Taki kierunek jest przewidziany w projekcie unijnej dyrektywy, a zatem wprowadzenie zmian jest tylko kwestią czasu.

Jesteśmy pewni, że problem leży w braku ochrony przed windykacją. Wierzyciele aż do zatwierdzenia układu przez sąd mają pełne prawo do wytoczenia powództwa (...) prawo do zachęcenia dostawców, aby nie dostarczali, zaś usługodawców, aby nie świadczyli usług.

Potrzebny jest czas. Nie potrzebujemy natomiast skandali. Potrzebujemy uczciwych dłużników, którzy przychodzą do sądu po ochronę.

Układ częściowy

Układ częściowy okazał się rozwiązaniem niedopracowanym. O ile sama idea ograniczenia zakresu układu do zdefiniowanej przez samego dłużnika grupy istotnych dla jego przedsiębiorstwa jest słuszna i z proceduralnego punktu widzenia atrakcyjna o tyle niedostatki w opisie tej procedury w połączeniu z wykładnią gramatyczną przepisów, dominującą w polskim wymiarze sprawiedliwości, pozbawiło to rozwiązanie funkcjonalności, która miała być jego głównym atutem. Układ częściowy miał w założeniu zdjąć z dłużnika i nadzorcy obowiązek rozliczania setek a czasami tysięcy pojedynczych wierzytelności według ich stanu na dzień otwarcia postępowania i umożliwić zajęcie się wyłącznie wierzycielami i wierzytelnościami objętymi układem. Pozostali wierzyciele mieli pozostać poza postępowaniem, a ich interesu miał pilnować sąd. Niestety orzecznictwo nie poszło w kierunku takiego – wydawałoby się oczywistego – interpretowania treści ustawy i sądy nakazują sporządzenie pełnego spisu wierzytelności i spisu wierzytelności spornych, co de facto pozbawiło układ częściowy jego podstawowej zalety - uproszczenia i przyspieszenia postępowania. Innymi słowy, układ jest częściowy, a postępowanie całościowe, czyli stwarzamy pozory uproszczenia.

Niestety orzecznictwo nie poszło w kierunku takiego wydawałoby się oczywistego interpretowania treści ustawy i sądy nakazują sporządzenie pełnego spisu wierzytelności i spisu wierzytelności spornych

Współpraca dłużnika z kluczowymi wierzycielami

Współpraca dłużnika z kluczowymi wierzycielami jest niezbędna dla zawarcia układu, ale w praktyce okazuje się bardzo trudna do osiągnięcia. Pomostem i pierwszym krokiem do zawarcia takiego porozumienia miała być możliwość wyznaczenia przez sąd wskazanego na zgodny wniosek dłużnika i 30% wierzycieli nadzorcy lub zarządcy sądowego. Nawet jednak tak istotna korzyść płynąca z wstępnego porozumienia okazuje się niewystarczająca, żeby zrównoważyć ryzyko z jakim dla dłużnika wiąże się wczesne powiadomienie kluczowych wierzycieli o zamiarze rozpoczęcia restrukturyzacji. W świetle zupełnie nieoznaczonego i niemożliwego do przewidzenia czasu, jaki sądowi zajmie rozpoznanie wniosku restrukturyzacyjnego, obawa zastosowania przez wcześniej poinformowanego wierzyciela takiej wiedzy przeciwko dłużnikowi, celem polepszenia własnej pozycji względem innych wierzycieli okazuje się bardzo realna i skutecznie zniechęca do takiej współpracy.

Jak okazało się w praktyce podmiot w restrukturyzacji nie ma praktycznie żadnych szans na pozyskanie nowych środków. Co gorsza nawet to finansowanie, z którego dłużnik korzystał przed restrukturyzacją okazuje się niedostępne po otwarciu postępowania.

Brak nowego finansowania

Brak nowego finansowania z ekonomicznego punktu widzenia jest podstawową przyczyną umorzenia postępowania sanacyjnego. Jak okazało się w praktyce podmiot w restrukturyzacji nie ma praktycznie żadnych szans na pozyskanie nowych środków. Co gorsza nawet to finansowanie, z którego dłużnik korzystał przed restrukturyzacją okazuje się niedostępne po otwarciu postępowania. Efektem tego zjawiska jest wysoka skuteczność przyspieszonego postępowania układowego i bardzo słaby współczynnik zakończonych sukcesem sanacji. W sytuacji bowiem gdy dłużnik musi przetrwać całe postępowanie restrukturyzacyjne bez dopływu nowych środków, to czas jego trwania okazuje się podstawowym czynnikiem sukcesu.

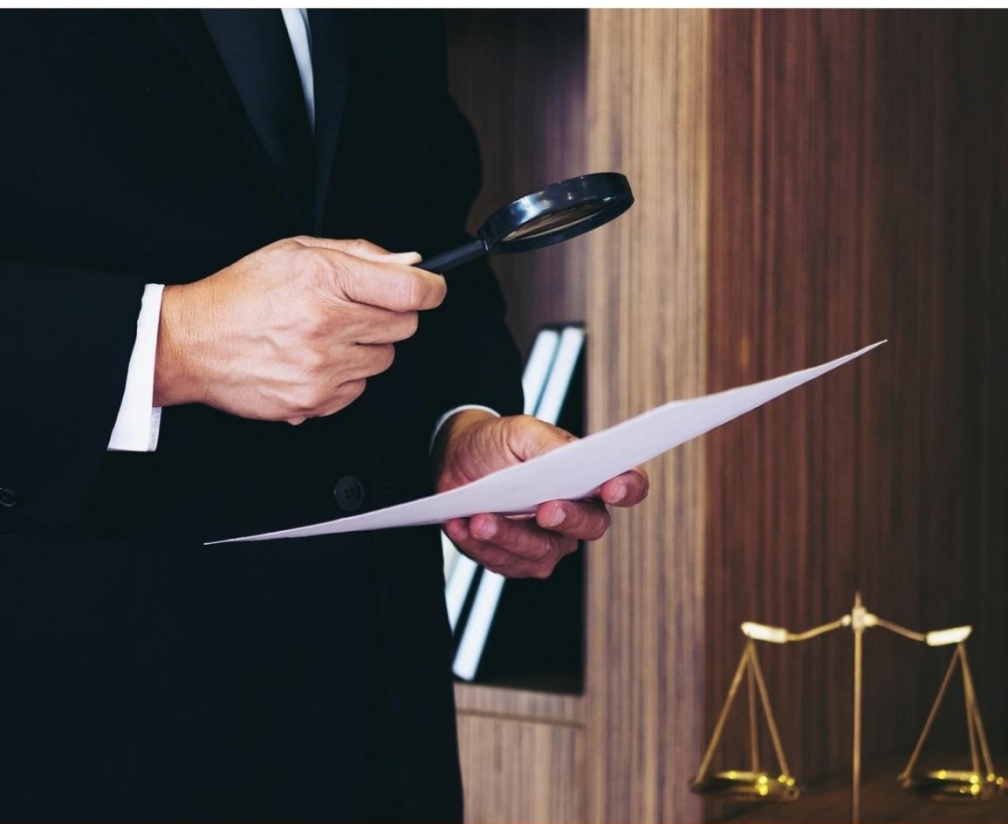
Sądy

Sądy restrukturyzacyjne są także sądami upadłościowymi i zginęły tak jak i one pod nawałą wniosków o upadłość konsumencką. Ogromna liczba upadłości (skądinąd i tak jeszcze co najmniej 5-krotnie niższa od tej, której należałoby oczekiwać w kraju wielkości Polski) uniemożliwia sądom restrukturyzacyjnym dotrzymanie terminów instrukcyjnych. O ile sądy: w Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu czy Białymstoku, z trudem ale są w stanie rozpoznawać wnioski restrukturyzacyjne w terminach zbliżonych do instrukcyjnych, o tyle sądy w Gdańsku i Krakowie oraz większość małych sądów przekraczają te terminy wielokrotnie. We wszystkich sądach jednak znacząco różnie czas rozpoznawania sprzeciwów do spisu wierzytelności, a co za tym idzie także czas niezbędny do przeprowadzenia postępowania układowego lub sanacyjnego. To ostatnie wydaje się być skutkiem wyeliminowania z przepisów obowiązkowej rozprawy.

263 zawartych w tych trzech latach układów to wielokrotnie więcej niż podczas wszystkich poprzednich lat obowiązywania prawa upadłościowego i naprawczego.

PODSUMOWANIE

Próba podsumowania trzech lat funkcjonowania prawa restrukturyzacyjnego musi wypadać na korzyść nowej ustawy. 263 zawartych w tych trzech latach układów to wielokrotnie więcej niż podczas wszystkich poprzednich lat obowiązywania prawa upadłościowego i naprawczego. Efektywność nowych rozwiązań w dużym stopniu pomaga zrekompensować niewydolność sądów spowodowaną upadłościami konsumenckimi. Rynek powoli przyswaja sobie nowe rozwiązania i w efekcie przeciętne postępowanie restrukturyzacyjne zaczyna się na dużo wcześniejszym wstępie kłopotów dłużnika. Dalsze postępy w restrukturyzacji zależą będą od sprawności sądów i uruchomienia Krajowego Rejestru Zadłużonych – czyli cyfryzacji postępowań restrukturyzacyjnych. Tak ważne jest również to, by sądy restrukturyzacyjne będące sądami gospodarczymi nie rozpoznawały spraw upadłości konsumenckiej, gdyż ta – z uwagi na masowy charakter – zalewa wydziały upadłościowe i restrukturyzacyjne, nie pozwalając sędziom podejmować decyzji z dnia na dzień, a przecież taka szybka reakcja jest potrzebna w większości restrukturyzacji, które nie polegają na roztrząsaniu sporów z przeszłości, lecz na walce o przetrwanie na runku, tu i teraz.



▶ Restrukturyzacje po czwartym kwartale 2018 r.

NAJWAŻNIEJSZE STATYSTYKI

Liczba restrukturyzacji po 2018 r.

Rok 2018 zakończył się 457 nowymi postępowaniami o otwarcie restrukturyzacji, co oznacza wzrost aż o 20 proc. w stosunku do roku 2017. W ostatnim kwartale otwarto 121 postępowania, czyli o 10 mniej niż w rekordowym trzecim kwartale. Nic nie zapowiada by obserwowany od połowy 2017 roku trend wzrostowy miał się zakończyć. Wręcz przeciwnie, restrukturyzację jako sposób na ochronę przed wierzycielami wybiera coraz więcej spółek i to właśnie ta procedura odpowiada w zdecydowanej mierze za wzrost liczby niewypłacalności (rozpoczętych restrukturyzacji + upadłości), która w 2018 przekroczyła tysiąc.

Najwięcej otwierano w 2018 r. przyspieszonych postępowania układowych – aż 282 (71 w samym czwartym kwartale). Kolejną najbardziej popularną procedurą była sanacja – takich postępowania otwarto w 2018 r. 125 (37 w czwartym kwartale). Znacznie mniej było natomiast postępowania układowych oraz postępowania o zatwierdzenie układu. Tych pierwszych było 44 (11 w czwartym kwartale), a tych drugich 6 (2 w czwartym kwartale).

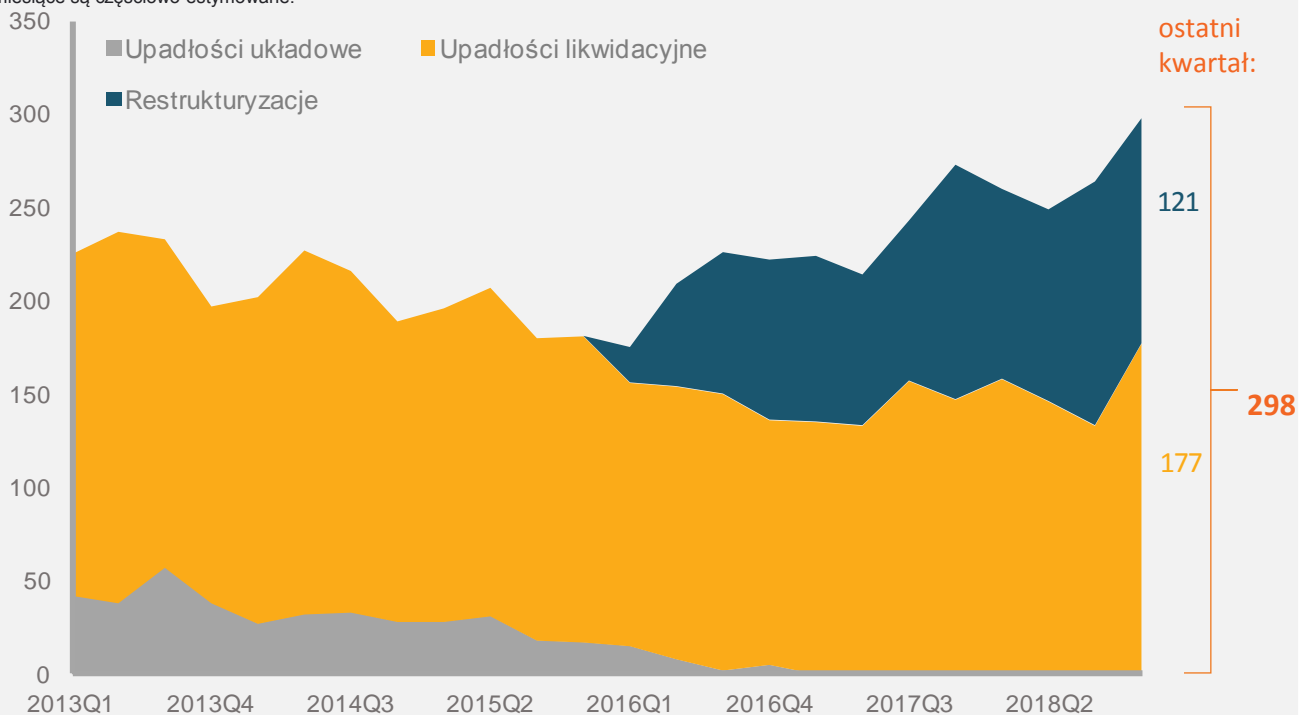
W CZWARTYM KWARTALE 2018 OTWARTYCH ZOSTAŁO

121 POSTĘPOWAŃ

RESTRUKTURYZACYJNYCH LICZONYCH WEDŁUG DATY POSTANOWIENIA SĄDOWEGO

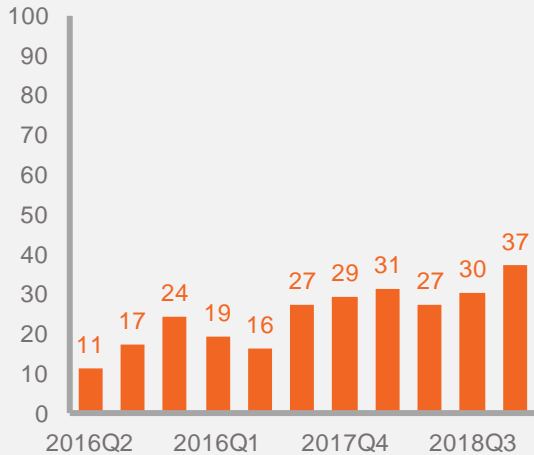
Wykres 1. Liczba upadłości i restrukturyzacji, dane miesięczne wg daty postanowienia sądu*

* Dotyczy postępowania, o których informacja została zamieszczona w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do 18.01.2019. Dane za trzy ostatnie miesiące są częściowo estymowane.

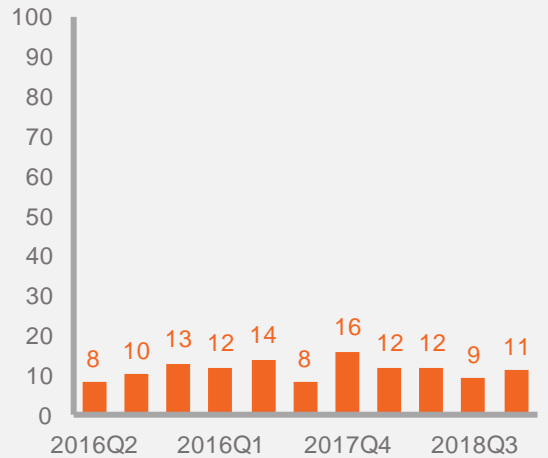


Źródło: SpotData, Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja

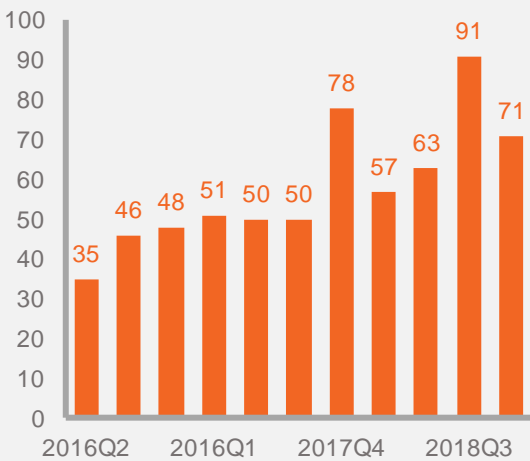
Wykres 2. Liczba otwartych postępowań sanacyjnych, wg daty postanowienia sądu. Dane za ostatnie trzy miesiące były częściowo estymowane.



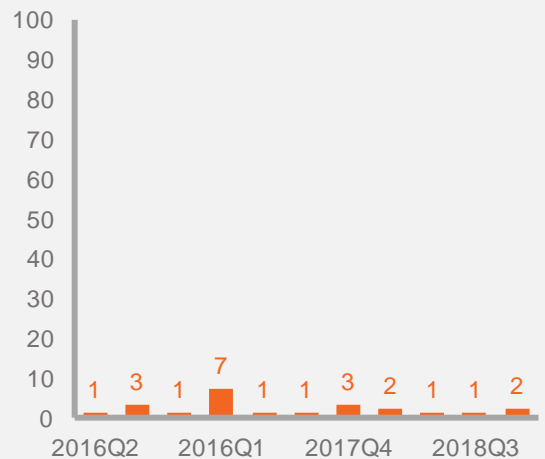
Wykres 3. Liczba otwartych postępowań układowych, wg daty postanowienia sądu. Dane za ostatnie trzy miesiące były częściowo estymowane.



Wykres 4. Liczba otwartych przyspieszonych postępowań układowych, wg daty postanowienia sądu. Dane za ostatnie trzy miesiące były częściowo estymowane.



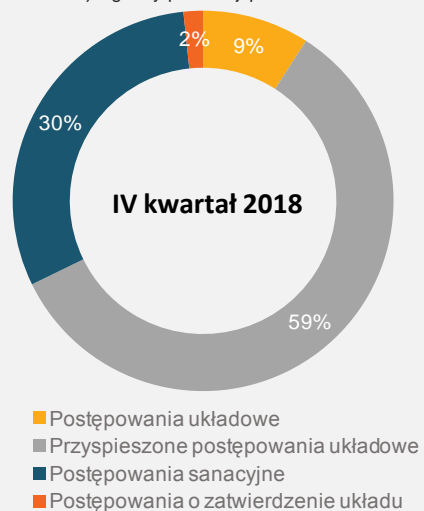
Wykres 5. Liczba postępowań o zatwierdzenie układu, wg daty postanowienia sądu. Dane za ostatnie trzy miesiące były częściowo estymowane.



Wykres 6. Udział otwartych postępowań w 4.kw.2017, wg daty publikacji postanowienia w MSiG.



Wykres 7. Udział otwartych postępowań w 4.kw.2018, wg daty publikacji postanowienia w MSiG.



Źródło: SpotData, Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja

Efektywność procedury restrukturyzacyjnej

Coraz więcej dużych firm rozpoczyna restrukturyzację. Najbardziej medialnymi przypadkami są np. Ruch, GetBack, Bać-Pol czy Piotr i Paweł. W przypadku tak dużych podmiotów, o skomplikowanej sieci powiązań oraz znacznej liczbie wierzycieli postępowanie restrukturyzacyjne jest szczególnie utrudnione. Część z firm rzeczywiście stara się wykorzystywać okres restrukturyzacji do poprawy stanu funkcjonowania, dla części jest to jednak tylko sposób na ucieczkę od spłacania swoich zobowiązań. Takie postępowania są zwykle umarzone, dlatego przedwczesnych ukończeń jest wciąż bardzo dużo.

W 2018 umorzono zdecydowanie więcej postępowań restrukturyzacyjnych (147) niż w 2017 roku (108). Wzrost zaobserwowano w przypadku przyspieszonych postępowań układowych oraz postępowań sanacyjnych. W przypadku tych ostatnich, w samym czwartym kwartale 2018 umorzono aż 15 postępowań sanacyjnych podczas gdy w poprzednich kwartałach średnia liczba umorzeń wynosiła nieznacznie poniżej 10.

Nieznacznie pocieszający może być fakt, że wzrosła również liczba zatwierdzonych układów – ze 109 w 2017 roku do 133 w 2018. Jednak przewaga negatywnie zakończonych restrukturyzacji (umorzonych) nad tymi z pozytywnym zakończeniem (z zatwierdzonym układem) powiększa się. Wzrosła również liczba uchylonych przez sąd zatwierdzonych wcześniej układów – z 9 w 2017 do 17 w 2018 roku.

ZATWIERDZENIEM UKŁADU
ZAKOŃCZYŁO SIĘ
DOTYCHCZAS

24 proc.

POSTĘPOWAŃ
RESTRUKTURYZACYJNYCH,
KTÓRE ZOSTAŁY OTWARTE
PRZED POLSKIMI
SĄDAMI

Tabela 1. Postępowania restrukturyzacyjne w podziale na rodzaje i etapy, od początku 2016 r.*

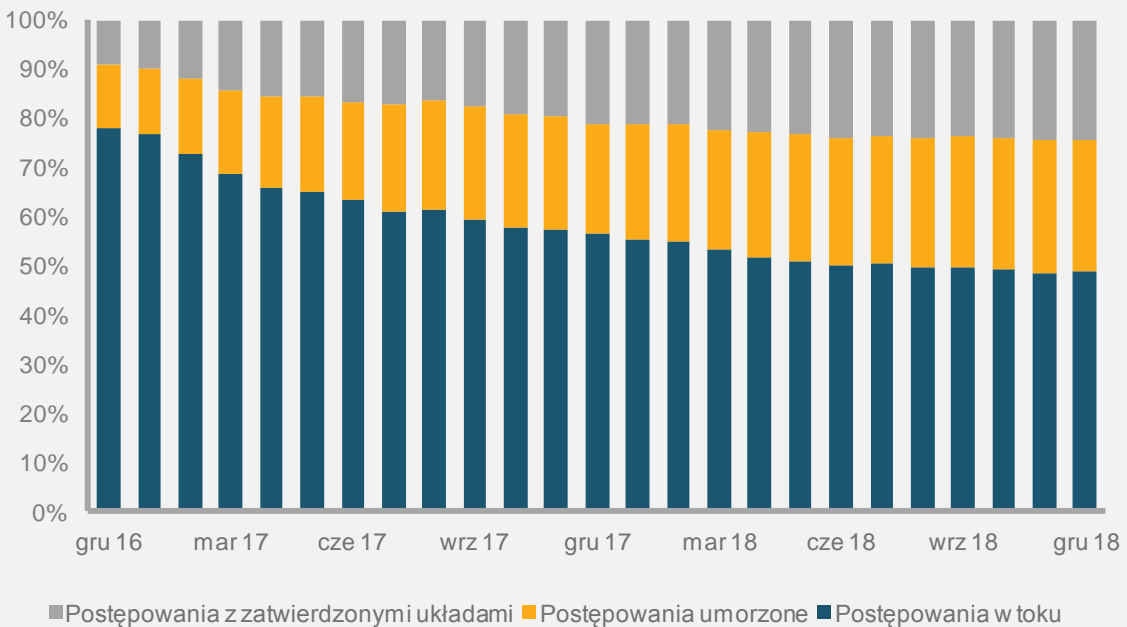
*Dotyczy postępowań, o których informacja została zamieszczona w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do 18.01.2019, dane za ostatnie trzy miesiące były estymowane.

	przyspieszone postępowanie układowe	postępowanie sanacyjne	postępowanie układowe	postępowanie o zatwierdzenie układu
otwarte postępowania	651	273	128	23
? postępowania w toku	294	168	60	-
— umorzone postępowania	165	78	43	-
+ zatwierdzone układy	192	27	25	19

Źródło: SpotData, Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja

Wykres 8. Udział procentowy postępowań restrukturyzacyjnych, dane miesięczne, kumulowane od stycznia 2016 r.

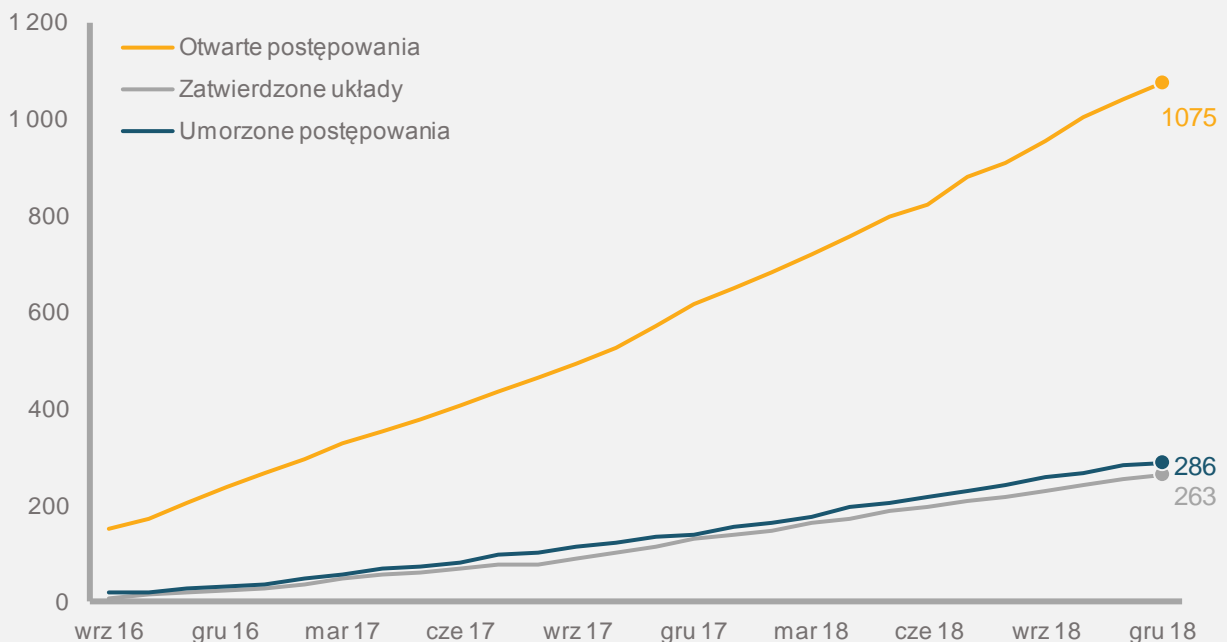
*Dane dotyczą postanowień ogłoszonych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do końca 18.01.2019 r., wg daty postanowienia sądu, dane za trzy ostatnie miesiące były częściowo estymowane.



Źródło: SpotData, Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja

Wykres 9. Kumulowana liczba postępowań restrukturyzacyjnych ogółem, dane miesięczne, kumulowane od stycznia 2016 r.

*Dane dotyczą postanowień ogłoszonych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do 18.01.2019 r., wg daty postanowienia sądu, dane za trzy ostatnie miesiące były częściowo estymowane.



Struktura branżowa restrukturyzacji

Od dawna sektorami, w których jest najwięcej restrukturyzacji pozostają handel oraz przemysł. O ile jednak w przypadku przemysłu kwartalna liczba restrukturyzacji już od dawna fluktuuje wokół 25-30 nowych postępowań tak w przypadku handlu widać znaczne zwiększenie liczby rozpoczynanych restrukturyzacji. Dane wskazują, że zjawisko to występuje szczególnie w mniej medialnym handlu hurtowym. Nieznacznie lepsza jest sytuacja w handlu detalicznym.

W ostatnim kwartale mocno wzrosła liczba rozpoczynanych postępowań restrukturyzacyjnych w transporcie – ta bardzo rozdrobniona branża cierpi ze względu na wyższe ceny paliw, trudności ze znalezieniem pracowników oraz słabnącą koniunkturę, a co za tym idzie mniejsze zapotrzebowanie na przewóz towarów.

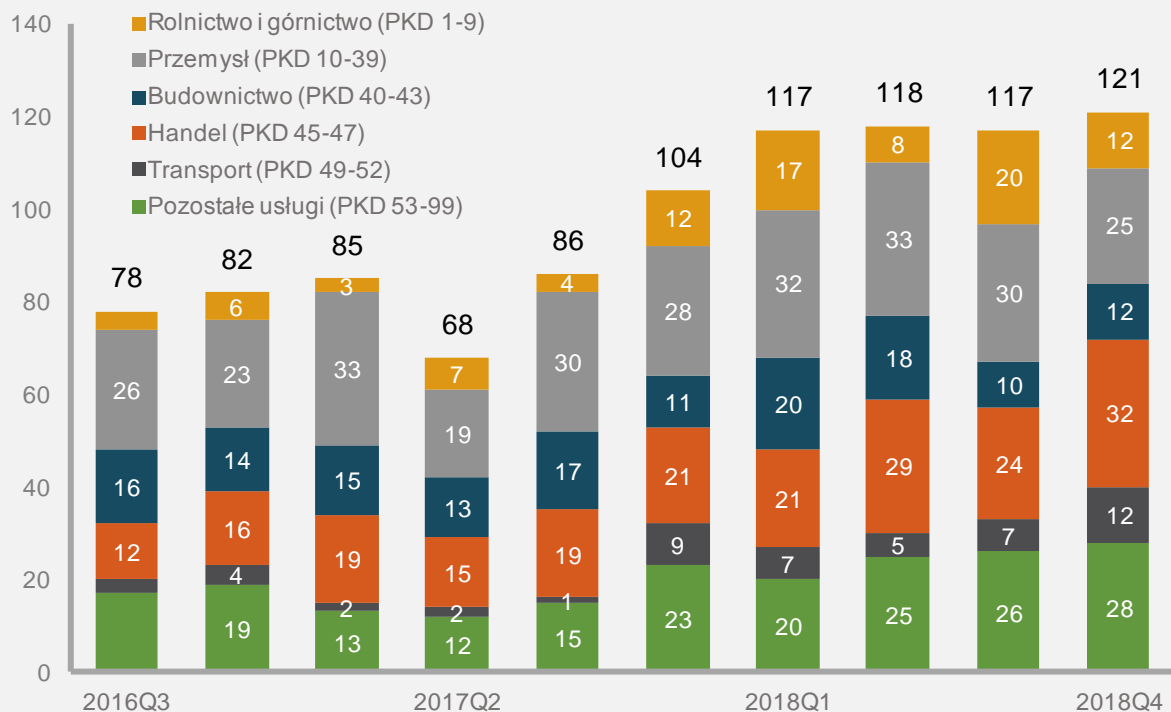
Ustabilizowała się za to liczba restrukturyzacji w budownictwie. Choć sytuacja w branży w dalszym ciągu pozostaje trudna, to wydaje się, że bolesna lekcja z roku 2012/2013 nauczyła spółki budowlane pewnej ostrożności i pozwoliła na uniknięcie fali bankructw.

Dwie branże, w których występuje tendencja wzrostowa liczby restrukturyzacji:

**TRANSPORT I
HANDEL
HURTOWY**

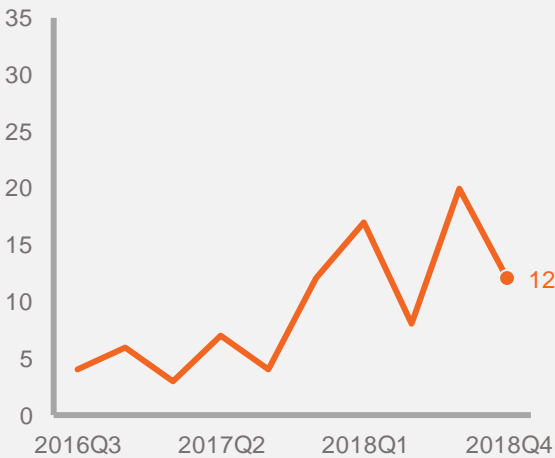
Wykres 10. Struktura branżowa restrukturyzujących się podmiotów, wg daty publikacji postanowienia w MSiG*

*Dane dotyczą tylko postanowień ogłoszonych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do końca 31.12.2018 r., na podstawie przeważającej działalności PKD.

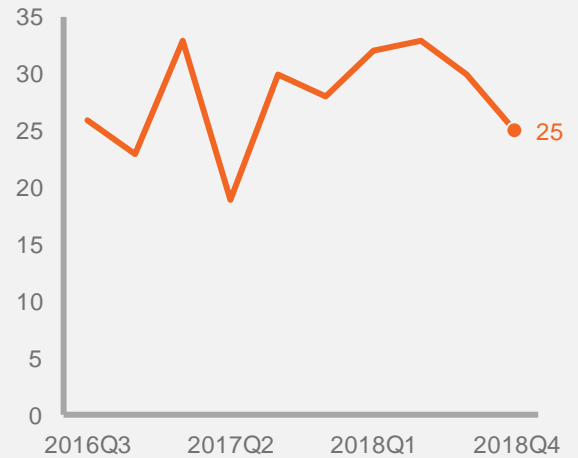


Źródło: SpotData, Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja

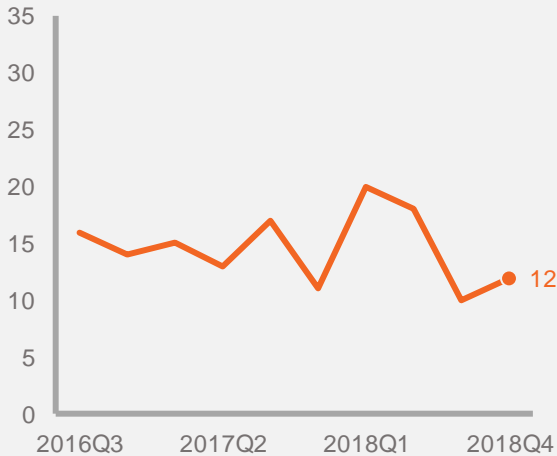
Wykres 11. Liczba otwartych restrukturyzacji w rolnictwie i górnictwie (PKD 1-9), wg daty publikacji postanowienia w MSiG do 31.12.2018



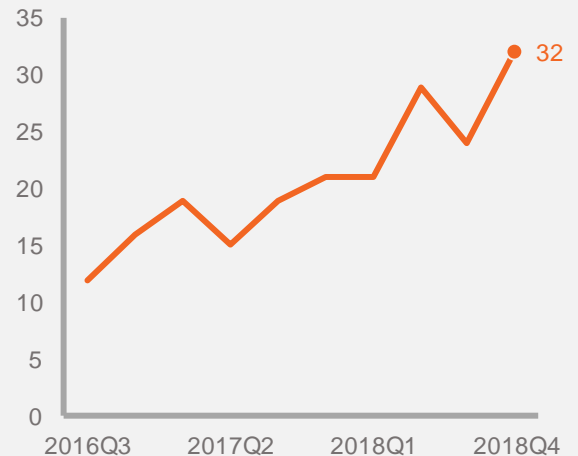
Wykres 12. Liczba otwartych restrukturyzacji w przemyśle (PKD 10-39), wg daty publikacji postanowienia w MSiG do 31.12.2018



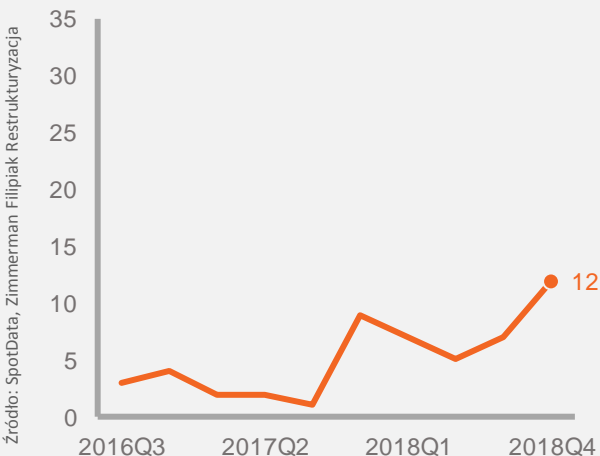
Wykres 13. Liczba otwartych restrukturyzacji w budownictwie (PKD 40-43), wg daty publikacji postanowienia w MSiG do 31.12.2018



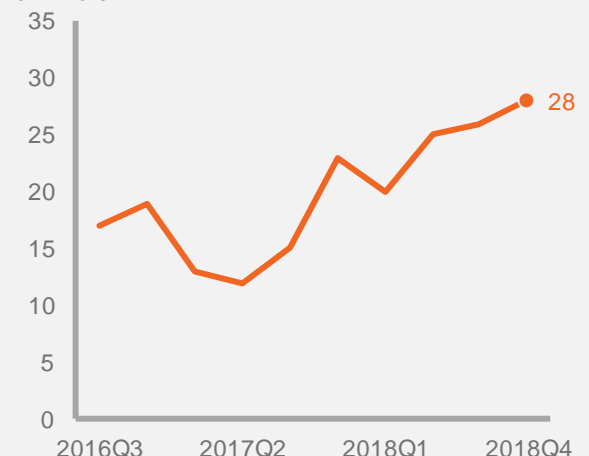
Wykres 14. Liczba otwartych restrukturyzacji w handlu (PKD 45-47), wg daty publikacji postanowienia w MSiG do 31.12.2018



Wykres 15. Liczba otwartych restrukturyzacji w transporcie (PKD 49-52), wg daty publikacji postanowienia w MSiG do 31.12.2018



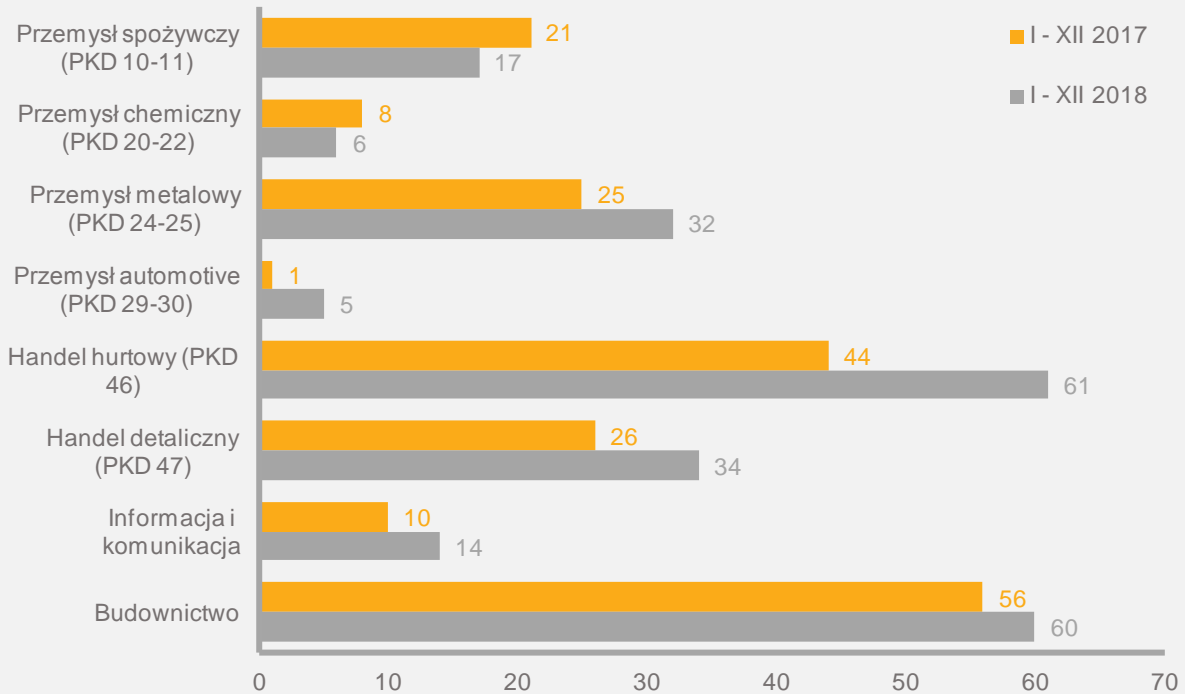
Wykres 16. Liczba otwartych restrukturyzacji w pozostałych usługach (PKD 53-99), wg daty publikacji postanowienia w MSiG do 31.12.2018



Źródło: SpotData, Zimmerman Filiplik Restrukturyzacja

Wykres 17. Struktura branżowa restrukturyzacji według najważniejszych sekcji PKD, wg daty publikacji postanowienia w MSiG*

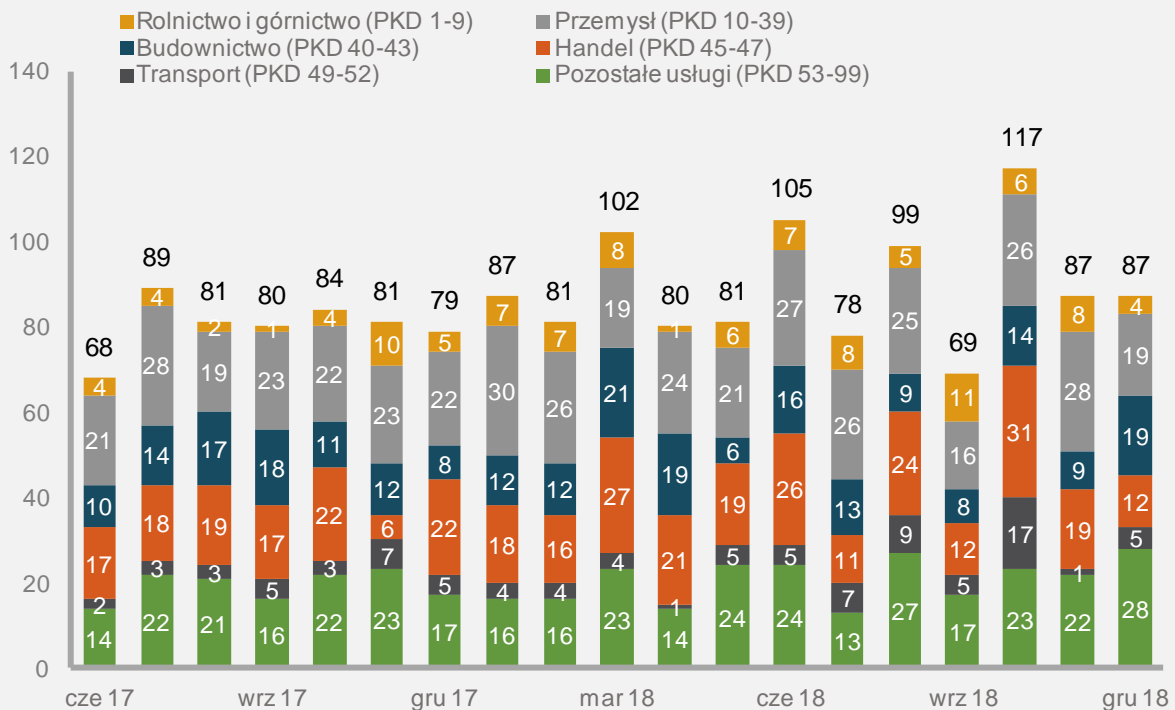
*Dane dotyczą tylko postanowień ogłoszonych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do 31.12.2018 r., na podstawie przeważającej działalności PKD.



Źródło: SpotData, Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja

Wykres 18. Struktura branżowa niewypłacalności (restrukturyzacji i upadłości), dane miesięczne, wg daty publikacji postanowienia w MSiG*

*Dane dotyczą tylko postanowień ogłoszonych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do 31.12.2018 r., na podstawie przeważającej działalności PKD.



Czas trwania postępowań układowych

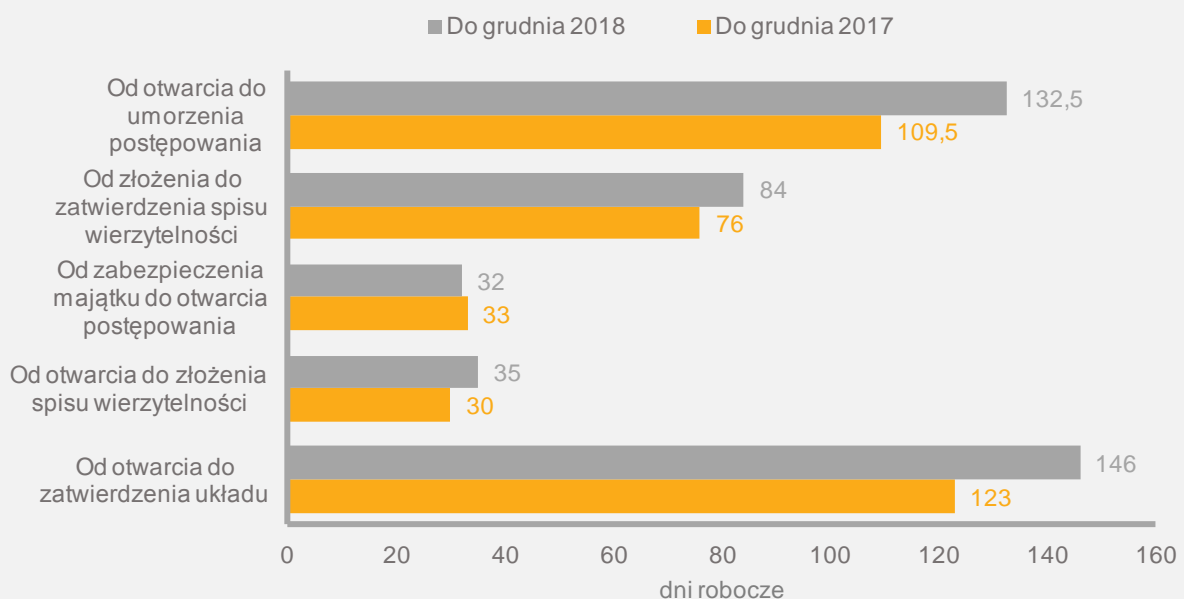
Postępowania restrukturyzacyjne są przeprowadzane coraz wolniej – wskazuje na to wydłużenie się czterech z pięciu badanych przez nas „etapów” postępowań. Szybciej, ale tylko o jeden dzień roboczy, trwa otwieranie postępowań w przypadku wcześniejszego zabezpieczenia majątku. W pozostałych przypadkach czasy znacznie się wydłużyły.

Szczególnie niepokoi fakt, że aż o przeciętnie 23 dni robocze dłużej trwa osiągnięcie porozumienia (zatwierdzonego przez sąd) między spółką a wierzycielami. Negatywnie można ocenić również fakt, że dłużej trwa umarzanie postępowania. Zwiększa to niepewność zarówno dla spółki, jak i wierzycieli – choć długi czas rozpatrywania sprawy może dawać nieuzasadnioną korzyść mniej uczciwym spółkom.

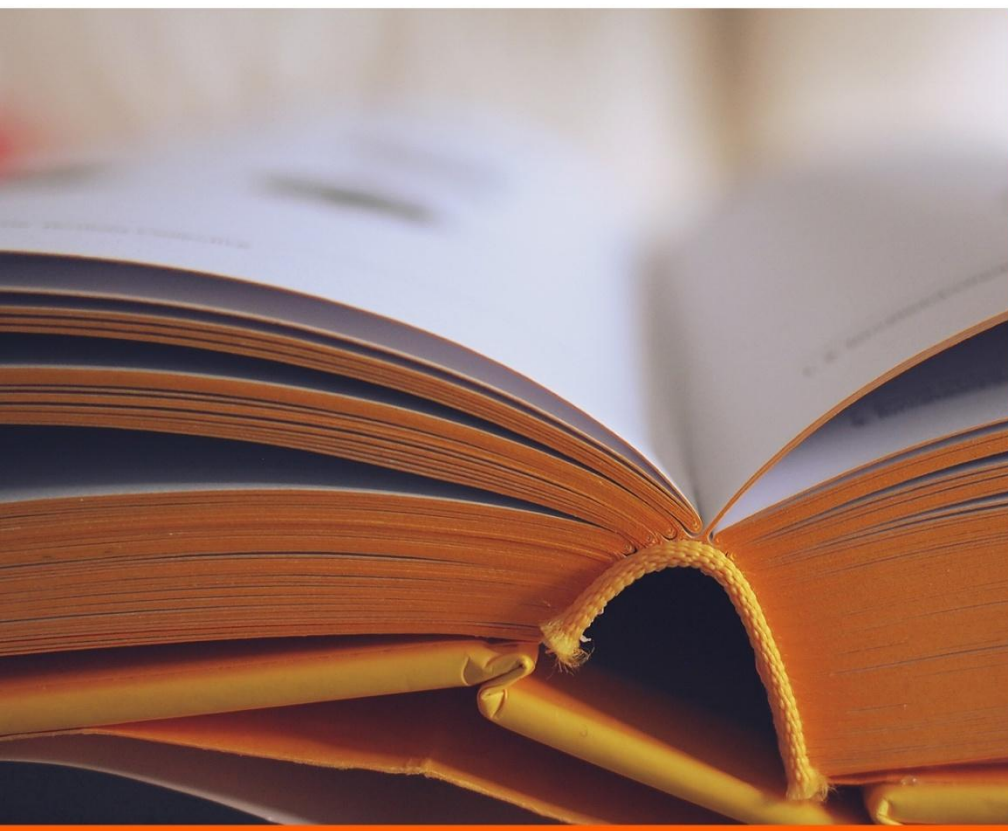
Wydłużyły się czasy czterech z pięciu badanych przez nas etapów. Najbardziej niepokojące jest wydłużenie czasu od otwarcia do zatwierdzenia układu oraz od złożenia do zatwierdzenia spisu wierzytelności

Wykres 19. Porównanie czasu trwania poszczególnych etapów wszystkich postępowań*

*Dane w dniach roboczych, podane jako mediana ze wszystkich spraw, w których nastąpiło wydarzenie, dla których dostępne były daty postanowienia; obwieszczenia opublikowane do 31.12.2018 r.. Brane były pod uwagę postanowienia opublikowane do danej daty



Źródło: SpotData, Zimmerman Filiplik Restrukturyzacja



▶ **Postępowanie restrukturyzacyjne**

WYBRANE ZAGADNIENIA

Wpływ otwarcia restrukturyzacji na umowę leasingu

> M. Waberski

Leasing jest atrakcyjną i powszechnie występującą w obrocie gospodarczym formą finansowania działalności przedsiębiorców. Możliwość korzystania z przedmiotu leasingu bez konieczności jednorazowego angażowania znacznych ilości kapitału, oraz wymierne korzyści podatkowe sprawiają, iż w praktycznie każdym postępowaniu restrukturyzacyjnym występują wierzytelności wynikające z tejże umowy. Na samym początku warto jednak podkreślić, iż w komunikacji z dłużnikiem i wierzycielem należy jasno sprecyzować, o jakim rodzaju leasingu mówimy oraz w rozumieniu jakiej konkretnie ustawy. Leasing jest bowiem w polskim systemie prawnym pojęciem niejednolitym, rozumianym inaczej na gruncie Kodeksu Cywilnego, ustawy o rachunkowości, czy ustawach o podatkach dochodowych (PIT i CIT), a rozróżnienie na jego dwa podstawowe rodzaje, tj. leasing operacyjny i finansowy, ma znaczenie dla tego jak będą traktowane wierzytelności dotyczące danego rodzaju leasingu w postępowaniu restrukturyzacyjnym.

Prawo restrukturyzacyjne odwołuje się do konstrukcji leasingu operacyjnego i finansowego w rozumieniu ustaw o PIT i CIT. Jeśli przedmiot leasingu nie stanowi środka trwałego korzystającego w rozumieniu powyższych ustaw, to będziemy mieli do czynienia z leasingiem operacyjnym, a w sytuacji odwrotnej – z finansowym. W kontekście wspomnianej na wstępie konieczności jasnego sprecyzowania używanego pojęcia leasingu warto nadmienić, iż w Polsce dość powszechne jest występowanie leasingu, który w ujęciu ustawy o rachunkowości stanowi leasing finansowy, natomiast dla celów podatkowych funkcjonuje jako operacyjny.

Zgodnie z art. 77 ust. 2 p.r. w przypadku postępowania restrukturyzacyjnego toczącego się wobec korzystającego będącego stroną umowy leasingu operacyjnego, w spisie wierzytelności, oprócz wierzytelności wynikającej z rat nieuregulowanych przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, znajdzie się również proporcjonalna część raty za okres rozliczeniowy, w trakcie którego doszło do otwarcia postępowania. Omawiana wierzytelność w części sprzed dnia otwarcia, będzie stanowiła wierzytelność objętą układem, natomiast pozostała jej część, oraz raty za kolejne pełne okresy rozliczeniowe następujące po dniu otwarcia postępowania, będą wierzytelnościami nieobjętymi układem. Na dłużniku spoczywał będzie zatem obowiązek ich bieżącego regulowania.

Z inną sytuacją będziemy mieli do czynienia, jeśli korzystający dłużnik jest stroną leasingu finansowego (tzn. ewidencjonuje u siebie środek trwały i dokonuje jego amortyzacji dla celów podatkowych). W tym przypadku, zgodnie z art. 81 ust. 4 p.r., niewymagalne wierzytelności z umowy leasingu zostaną umieszczone w spisie wierzytelności, jednakże ich wysokość zostanie pomniejszona o odsetki ustawowe (nie wyższe niż 6% rocznie), za czas od dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, do dnia wymagalności każdego przyszłego świadczenia, najdłużej jednak za dwa lata. W konsekwencji w spisie wierzytelności znajdą się nie tylko wierzytelności powstałe przed dniem otwarcia, ale również wierzytelności powstałe po tym dniu, które w całości stanowiąc będą wierzytelności objęte układem.

W Polsce dość powszechne jest występowanie leasingu, który w ujęciu ustawy o rachunkowości stanowi leasing finansowy, natomiast dla celów podatkowych funkcjonuje jako operacyjny.

Jeśli korzystający dłużnik jest stroną leasingu finansowego (...) niewymagalne wierzytelności z umowy leasingu zostaną umieszczone w spisie wierzytelności, jednakże ich wysokość zostanie pomniejszona o odsetki ustawowe (nie wyższe niż 6% rocznie)

Powyższe rozróżnienie leasingu operacyjnego i finansowego uzasadniane jest tym, iż w przypadku tego pierwszego, przedmiot leasingu w zasadzie nie zostanie zamortyzowany w okresie korzystania z niego przez jeden podmiot, stąd też przypomina on bardziej najem lub dzierżawę. W leasingu finansowym dostrzec możemy natomiast funkcję kredytowania nabycia środka trwałego przez korzystającego. Różne ujęcie wierzytelności wynikających z poszczególnych rodzajów leasingu ma zasadnicze znaczenie dla obowiązków korzystającego dłużnika oraz możliwości wypowiedzenia umowy przez finansującego.

Generalnie od dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do dnia jego zakończenia albo prawomocnego umorzenia, ani dłużnik, ani zarządca nie mogą spełniać świadczeń wynikających z wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem (art. 252 ust. 1 p.r.). Zgodnie zaś z art. 256 ust. 2 p.r., w tym samym okresie finansujący nie może bez zezwolenia rady wierzycieli wypowiedzieć umowy leasingu korzystającemu dłużnikowi. Ustęp trzeci komentowanego artykułu wskazuje jednak, iż jeśli podstawą wypowiedzenia umowy leasingu byłoby niewykonywanie przez dłużnika po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego zobowiązań nieobjętych układem, to wyżej wskazane ograniczenie w wypowiedzeniu umowy nie znajdzie zastosowania.

Uwzględniając wyżej poczynione ustalenia stwierdzić należy, iż regulacja ta znajdzie zastosowanie wyłącznie w przypadku leasingu operacyjnego – przy tym bowiem rodzaju leasingu mamy do czynienia z sytuacją wierzytelności powstałych po dniu otwarcia postępowania, które nie będą objęte układem. Przeciwnie - zaspokajanie wierzytelności wynikających z umowy leasingu finansowego objęte będzie w całości zakazem spełniania świadczeń wynikających z wierzytelności objętych układem.

Ograniczenie w możliwości wypowiedzenia umowy nie znajdzie jednak zastosowania w przypadku wygaśnięcia umowy na skutek upływu czasu. Ta sytuacja rodzi w praktyce największe problemy wynikające z zakazu zaspokajania wierzytelności objętych układem. Niezależnie bowiem, czy mamy do czynienia z leasingiem operacyjnym, czy finansowym, warunkiem wykupu lub przejścia na własność korzystającego przedmiotu leasingu jest zazwyczaj zapłata wszystkich rat leasingowych. Z uwagi na brak możliwości zaspokojenia wierzytelności układowych, korzystający może utracić w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego możliwość nabycia na własność przedmiotu leasingu i wykorzystania go w dalszej działalności, bądź też sprzedaży i uzyskania środków potrzebnych na prowadzenie restrukturyzacji. Wydaje się zatem, że korzystną formą zabezpieczenia interesów korzystającego i finansującego na wypadek otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego wobec korzystającego, jest zabezpieczenie wierzytelności w sposób, o którym mowa w art. 151 ust. 2 i 3 p.r. (np. zastawem rejestrowym na mieniu dłużnika). Wówczas wierzytelność w części znajdującej pokrycie w wartości przedmiotu zabezpieczenia nie będzie objęta układem (na czym zazwyczaj zależy wierzycielowi), a korzystający będzie mógł zaspokoić wierzytelności wynikające z umowy leasingu i doprowadzić do nabycia przedmiotu leasingu na własność.

Rozróżnienie leasingu operacyjnego i finansowego uzasadniane jest tym, iż w przypadku tego pierwszego, przedmiot leasingu w zasadzie nie zostanie zamortyzowany w okresie korzystania z niego przez jeden podmiot, stąd też przypomina on bardziej najem lub dzierżawę.

Niezależnie bowiem, czy mamy do czynienia z leasingiem operacyjnym, czy finansowym, warunkiem wykupu lub przejścia na własność korzystającego przedmiotu leasingu jest zazwyczaj zapłata wszystkich rat leasingowych

Wydaje się zatem, że korzystną formą zabezpieczenia interesów korzystającego i finansującego na wypadek otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego wobec korzystającego, jest zabezpieczenie wierzytelności w sposób, o którym mowa w art. 151 ust. 2 i 3 p.r. (np. zastawem rejestrowym na mieniu dłużnika). Wówczas wierzytelność w części znajdującej pokrycie w wartości przedmiotu zabezpieczenia nie będzie objęta układem (na czym zazwyczaj zależy wierzycielowi), a korzystający będzie mógł zaspokoić wierzytelności wynikające z umowy leasingu i doprowadzić do nabycia przedmiotu leasingu na własność.

Mniej problemów praktycznych sprawiać będzie otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego wobec finansującego. Nie znajdzie tu bowiem sytuacja objęcia układem wierzytelności wynikającej z niewykonanej umowy wzajemnej, o której mowa w art. 150 ust. 2 p.r. Finansujący dłużnik spełnił w całości swoje świadczenie polegające na nabyciu rzeczy i oddaniu jej korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków (odrębnie należałoby się zastanowić nad leasingiem z tzw. opcją zakupu), a zatem brak jest wierzytelności, która podlegałaby postępowaniu restrukturyzacyjnemu. Finansujący dłużnik nie będzie w tym przypadku pozbawiony przychodów z tytułu umowy leasingu, a dzięki temu będzie mógł pozyskiwać środki na prowadzenie swojego przedsiębiorstwa w trakcie restrukturyzacji.

Korzystną formą zabezpieczenia interesów korzystającego i finansującego na wypadek otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego wobec korzystającego, jest zabezpieczenie wierzytelności w sposób, o którym mowa w art. 151 ust. 2 i 3 p.r. (np. zastawem rejestrowym na mieniu dłużnika).

Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na umowę faktoringu

> P. Kempński

Przedsiębiorca poszukujący finansowania znajdzie obecnie na rynku, obok klasycznych instrumentów jak kredyt i pożyczka czy emisja obligacji, także inne możliwości pozyskania środków na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą. Jedną z ciekawszych form finansowania pośredniego jest faktoring pozwalający na uwolnienie środków finansowych należnych od kontrahentów, co pozytywnie wpływa na płynność finansową przedsiębiorstwa [1].

Z prawnego punktu widzenia faktoring polega na nabyciu przez faktora określonych wierzytelności przysługujących przedsiębiorcy-faktorantowi (z tytułu prowadzonej działalności), w zamian za określoną kwotę odpowiadającą wierzytelności (pomniejszoną o prowizję faktora). Umowa faktoringu jest klasyfikowana jako nienazwana umowa handlowa o charakterze konsensualnym, wzajemnym i odpłatnym. Struktura faktoringu z reguły opiera się na umowie ramowej (postanowienia ogólne) oraz wielu umowach szczegółowych (konkretyzuje prawa i obowiązki stron w zakresie konkretnej wierzytelności). Faktoring łączy w sobie przede wszystkim elementy umowy cesji wierzytelności i umowy zlecenia [2]. Możemy wyróżnić różne podziały umów faktoringu, jednak kluczowy jest podział ze względu na zakres odpowiedzialności faktora za wypłacalność dłużników faktoranta:

- faktoring właściwy (pełny) – faktor nabywa w drodze cesji przysługujące faktorantowi wierzytelności oraz udziela gwarancji (tzw. funkcja del credere), która polega na inkasie nabytych wierzytelności wraz z przejęciem ryzyka nieotrzymania zapłaty,
- faktoring niewłaściwy (niepełny) - faktor nie przyjmuje ryzyka nieotrzymania zapłaty, inkaso jest dokonywane w imieniu faktora, lecz na rzecz faktoranta [3].

Dalsze rozważania dotyczące wybranych problemów wpływu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na umowę faktoringu prowadzone są z punktu widzenia faktoranta i dotyczą umowy faktoringu niewłaściwego, który w praktyce jest dominującym rodzajem faktoringu. W związku z brakiem uregulowania umowy faktoringu jako umowy nazwanej, ustawa – Prawo restrukturyzacyjne (p.r.) nie odnosi się bezpośrednio do faktoringu. Jej regulacje mają jednak bezpośredni wpływ na stosunki prawne łączące faktora i faktoranta.

[1] O. Jando, Znaczenie faktoringu w działalności przedsiębiorstwa, „Journal of Modern Management Process”, nr 1/2016, s. 27-40.

[2] Zob. szerzej: M. Krajewski, K. Kruczałak, E. Rott-Pierzyk, P. Zapadka [w:] M. Stec (red.), System Prawa Handlowego. Tom 6. Prawo umów handlowych, Warszawa 2017, s. 704 i n.

[3] A. Kappes, W. Kocot, M. Romanowski [w:] W. Katner (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 9. Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, Warszawa 2018, s. 324-325.

Jedną z ciekawszych form finansowania pośredniego jest faktoring pozwalający na uwolnienie środków finansowych należnych od kontrahentów, co pozytywnie wpływa na płynność finansową przedsiębiorstwa

Wierzytelności faktora z tytułu umowy faktoringu, które nie zostały zabezpieczone są objęte układem z mocy prawa, zgodnie z art. 150 p.r. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego wierzytelności faktora mogą zostać objęte układem wyłącznie za jego zgodą (art. 151 ust. 2 p.r.). Należy mieć na uwadze treść art. 86 ust. 3 p.r., zgodnie, z którym należy uwzględniać realny poziom zabezpieczenia rzeczowego wierzytelności. W przypadku zastosowania poręczenia fakt ten musi być również uwzględniony na spisie wierzytelności (art. 80 ust. 3 p.r.). Jeśli chodzi o kwotę wierzytelności to wydaje się, że na spisie wierzytelności powinna zostać ujęta kwota faktycznie wykorzystana przez faktoranta, nie zaś ustalony w umowie maksymalny limit [4]. Kwota wierzytelności powinna być ustalona na dzień poprzedzający dzień otwarcia postępowania (art. 76 ust. 1 p.r.).

W przypadku postępowania o zatwierdzenie układu ustawodawca nie zdecydował się na regulacje, które mogłyby wpłynąć na stosunki prawne pomiędzy faktorem a faktorantem. Otwarcie pozostałych postępowań restrukturyzacyjnego nie ma generalnie wpływu na dalszą realizację umowy faktoringu. To czy będzie ona kontynuowana zależy od stron i postanowień łączących ich umów. Otwarcie przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego oraz postępowania sanacyjnego wiąże się jednak z pewnymi modyfikacjami.

W przypadku zabezpieczenia wierzytelności faktora cesją wierzytelności przyszłych należy wskazać, że otwarcie któregoś ze wskazanych postępowań wpływa na umowę przelewu wierzytelności przyszłych w ten sposób, że w zakresie dotyczącym wierzytelności, które powstaną już po otwarciu postępowania jest ona nieważna. Wynika to z treści art. 249 w zw. z art. 246 ust. 1 p.r. - warunkiem skutecznego przelewu wierzytelności jest bowiem jej istnienie, a w związku z wyrażonym w doktrynie poglądem, że przelana wierzytelność powstaje najpierw w majątku zbywcy i następnie przechodzi na nabywcę, odmienny pogląd naruszałby zakaz obciążania majątku dłużnika, o którym mowa w art. 246 ust. 1 p.r. W takiej sytuacji faktor realizując umowę faktoringu niewłaściwego jest pozbawiony zabezpieczenia w postaci przelewu wierzytelności.

W praktyce istotne jest także zagadnienie możliwości dokonywania potrąceń wierzytelności przez faktora. Kwestia potrąceń została uregulowana w art. 253 p.r. Przepis ma komplementarny charakter wobec przepisów o potrąceniu zawartych w Koksie cywilnym (art. 498-505). Treść wskazanych regulacji nie może być zmieniana umową stron [5]. W doktrynie zaznacza się, iż możliwe jest potrącenie wierzytelności wzajemnych w przypadku, gdy obie istniały przed dniem otwarcia postępowania [6].

[4] Tak również R. Fluder, M. Anisimowicz, Faktoring a postępowanie restrukturyzacyjne – studium problemu, „Doradca Restrukturyzacyjny”, nr 2/2017, s. 60-69.

[5] D. Chrapoński [w:] A. Trobus, A. Witosz (red.), Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa 2017, komentarz do art. 253.

[6] P. Zimmerman, Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa 2018, komentarz do art. 253.

W praktyce spotykane są zabezpieczenia rzeczowe, a także cesja wierzytelności (w tym wierzytelności przyszłych) faktoranta. Dodatkowym szeroko rozumianym zabezpieczeniem mogą być również m.in. poręczenia czy pełnomocnictwa do dysponowania rachunkami bankowy faktoranta.

Otwarcie przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego oraz postępowania sanacyjnego wiąże się jednak z pewnymi modyfikacjami.

W związku z powyższym co do zasady istnieje możliwość dokonania przez faktora potrącenia wszelkich przysługujących mu wobec faktoranta wierzytelności powstałych przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego z wierzytelnościami faktoranta, które również powstały przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego. Poza zainteresowaniem prawa restrukturyzacyjnego leży natomiast dokonywanie potrąceń wierzytelności powstałych po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego.

W kontekście postępowania sanacyjnego należy również rozważyć możliwość odstąpienia od umowy faktoringu niewłaściwego. Zgodnie z art. 298 ust. 1 p.r. zarządca może odstąpić od umowy wzajemnej, która nie została wykonana w całości lub części przed dniem otwarcia postępowania sanacyjnego, za zgodą sędziego-komisarza, jeżeli świadczenie drugiej strony wynikające z tej umowy jest świadczeniem niepodzielnym.

Artykuł 298 ust. 1 p.r. znajdzie zastosowanie do umowy faktoringu niewłaściwego do umowy ramowej, która ma charakter umowy wzajemnej w rozumieniu art. 487 § 2 Kodeksu cywilnego (określone w niej świadczenia są ekwiwalentne). Podobne wnioski należy wysunąć odnośnie do umów szczegółowych (umówione świadczenia także spełniają wymóg ekwiwalentności).

W przypadku, gdy faktor nie otrzyma zapłaty od dłużnika faktoranta, powstaje roszczenie o zwrot świadczenia oraz odwrócenia skutków cesji wierzytelności (inaczej niż aniżeli w przypadku umowy kredytu lub pożyczki, w których wierzytelność o zwrot kwoty finansowania powstaje już w momencie wpłaty środków). W przypadku umowy faktoringu niepełnego odstąpienie od umowy będzie zatem możliwe aż do czasu zwrotnego przeniesienia wierzytelności na faktoranta oraz zwrotu przez faktoranta uzyskanego od faktora świadczenia.

Podsumowując, faktoring, pomimo braku kompleksowej regulacji występuje w praktyce w rozlicznych formach, które zostały ukształtowane przez praktykę obrotu gospodarczego. Zaprezentowany przykład umowy faktoringu niewłaściwego uwidacznia liczne problemy praktyczne również w zetknięciu z postępowaniami restrukturyzacyjnymi.

Brak wzajemności umowy faktoringu niewłaściwego wynika z wykazywania cech zbliżonych do umowy pożyczki (co do której w doktrynie panuje przekonanie o jej niewzajemnym charakterze)

Cesja wierzytelności przyszłych

> W. Danielak

Przepisy ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (t.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1598 ze zm., dalej jako: „p.r.”) nie zawierają regulacji odnoszącej się wprost do problematyki cesji wierzytelności przyszłych. Fakt ten nie oznacza jednak, by otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego było zdarzeniem pozostającym bez wpływu na sytuację prawną podmiotów, które takiej cesji dokonały.

Generalnie, z wierzytelnością przyszłą mamy do czynienia w przypadkach, w których została już zawarta umowa mająca spowodować w przyszłości powstanie wierzytelności, ale nie ziszczyły się jeszcze wszystkie nieodzowne przesłanki jej urzeczywistnienia. W praktyce wyróżnia się trzy podstawowe jej postaci:

- wierzytelności warunkowe i terminowe, objęte przelewem przed ziszczeniem się warunku bądź nadejściem terminu (np. wierzytelności, których powstanie uzależnione jest od warunku w postaci wykonania umowy wzajemnej przez drugą stronę),
- wierzytelności, u których podłoża leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie (np. wierzytelność z tytułu czynszu za wynajem rzeczy przed upływem okresu, za który czynsz będzie płatny, czy też bardzo popularna w obrocie gospodarczym wierzytelność przewidziana w umowie o roboty budowlane – przenoszona jeszcze przed wykonaniem robót), oraz
- wierzytelności, których powstanie jest w całości sprawą przyszłości (np. roszczenie o cenę za niesprzedaną jeszcze rzecz albo wierzytelność o wypłatę dywidendy przed podjęciem uchwały o podziale zysku).

Obrót gospodarczy wykorzystuje instytucję przelewu wierzytelności przyszłych często jako formę zabezpieczenia dokonywanych transakcji (cesja wierzytelności przyszłych na zabezpieczenie), w szczególności w praktyce bankowej – jako jedną z form zabezpieczenia kredytów.

W odniesieniu do omawianej tu problematyki kluczowe znaczenie ma moment powstania objętej nią wierzytelności. Powyższe wynika z faktu, że pełny skutek umowy cesji wierzytelności przyszłej należy łączyć ze wspomnianym zdarzeniem, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 września 2002 r., III CKN 346/01, LEX nr 345523. W konsekwencji, z chwilą dokonania cesji wierzytelności przyszłej nie następuje jej przejście na cesjonariusza, gdyż wierzytelność ta wówczas jeszcze nie istnieje. Wynikająca z takiej umowy oznaczona wierzytelność zostaje przeniesiona na cesjonariusza dopiero z chwilą jej powstania, zatem ten skutek nie następuje w dacie zawarcia umowy cesji.

Z wierzytelnością przyszłą mamy do czynienia w przypadkach, w których została już zawarta umowa mająca spowodować w przyszłości powstanie wierzytelności, ale nie ziszczyły się jeszcze wszystkie nieodzowne przesłanki jej urzeczywistnienia.

Obrót gospodarczy wykorzystuje instytucję przelewu wierzytelności przyszłych często jako formę zabezpieczenia dokonywanych transakcji (cesja wierzytelności przyszłych na zabezpieczenie), w szczególności w praktyce bankowej – jako jedną z form zabezpieczenia kredytów.

Dlatego też w kontekście wpływu otwarcia restrukturyzacji na byt prawny cesji wierzytelności przyszłych kluczowe jest ustalenie, czy objęta nią wierzytelność przyszła powstała przed dniem wszczęcia postępowania restrukturyzacyjnego czy też później. Pierwszy przypadek większych problemów nie następuje – cesja jest bowiem skuteczna względem masy układowej/sanacyjnej, skoro objęta nią wierzytelność zdąży wejść do majątku cesjonariusza jeszcze przed wszczęciem postępowania. W konsekwencji, dłużnik cedowanej wierzytelności może spełnić świadczenie na rzecz cesjonariusza zarówno przed otwarciem jak i po otwarciu restrukturyzacji cedenta, zaś w przypadku otwarcia restrukturyzacji dłużnika przenoszonej wierzytelności, cesjonariusz ma prawo uczestniczyć w postępowaniu jako jeden z jego wierzycieli osobistych.

Inaczej rzecz się ma natomiast w sytuacji, gdy wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego jest zdarzeniem chronologicznie wcześniejszym niż powstanie wierzytelności objętej zawartą uprzednio cesją. Skutkiem wszczęcia tego postępowania jest bowiem ingerencja sądu restrukturyzacyjnego oraz jego organów (zarządcy/nadzorczy sądowego) w różne sfery działalności dłużnika, w tym także w jego swobodę w rozporządzaniu składnikami swojego majątku. Stąd też, pomimo braku w p.r. przepisu regulującego omawianą problematykę, na podstawie analizy kilku kluczowych norm wywodzonych z treści powyższego aktu prawnego można sformułować konkluzję, iż w sytuacji, gdy mamy do czynienia z cesją wierzytelności przyszłej, która w dacie otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego jeszcze nie powstała, cesja ta jest bezskuteczna. W konsekwencji, wierzytelność przyszła w dalszym ciągu stanowi składnik masy układowej lub sanacyjnej cedenta.

Przykład: W dniu 1 sierpnia 2018 r. dłużnik mocą umowy cesji przenosi na rzecz swojego kontrahenta wierzytelności przyszłe przysługujące mu w stosunku do jednego z najemców należącego do dłużnika lokalu usługowego. Z umowy najmu wynika, że czynsz jest płatny miesięcznie z góry, w terminie do 10 każdego miesiąca. Następnie w dniu 1 grudnia 2018 r. sąd otwiera postępowanie układowe cedenta. Tym samym, umowa cesji będzie skuteczna względem masy układowej cedenta w zakresie czynszu obejmującego miesiące sierpień-listopad 2018 r. Natomiast w części dotyczącej czynszu za miesiące od grudnia 2018 r. począwszy, umowa ta skutku już nie wywrze (wierzytelności o zapłatę czynszu za powyższe okresy pozostaną bowiem składnikiem masy układowej cedenta).

Uzasadnieniem dla przyjęcia streszczonego powyżej stanowiska jest przede wszystkim art. 248 p.r. Zgodnie z nim, postanowienie umowy, której stroną jest dłużnik, uniemożliwiające albo utrudniające osiągnięcie celu przyspieszonego postępowania układowego, jest bezskuteczne w stosunku do masy układowej. Przytoczony przepis znajduje zastosowanie w każdym z postępowań restrukturyzacyjnych, z wyjątkiem postępowania o zatwierdzenie układu, stąd też wynika jego znaczenie dla rozstrzygnięcia analizowanej tu materii. Nie sposób zatem wykluczyć, analizując konkretny stan faktyczny, że wysiłek ekonomiczny dłużnika, nakierowany na powstanie wierzytelności przyszłej, będącej przedmiotem przelewu na zabezpieczenie, może uniemożliwiać zaspokajanie innych zobowiązań dłużnika wobec innych wierzycieli, zmniejszając w ten sposób szanse na wykonanie układu. Wszak powstanie wierzytelności przyszłej skutkuje jej wyjściem z majątku dłużnika, będącego już wtedy masą układową lub sanacyjną, i pomniejsza jego wartość, co z punktu widzenia realizacji jednego z podstawowych celów restrukturyzacji (tu: zawarcia układu) korzystne nie jest. Taki pogląd wyraził zresztą Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu postanowienia z 3.01.2017 r., XX GCo 435/16, <https://orzeczenia.ms.gov.pl>.

Kluczowe jest ustalenie, czy objęta nią wierzytelność przyszła powstała przed dniem wszczęcia postępowania restrukturyzacyjnego czy też później.

Postanowienie umowy, której stroną jest dłużnik, uniemożliwiające albo utrudniające osiągnięcie celu przyspieszonego postępowania układowego, jest bezskuteczne w stosunku do masy układowej.

Stanowisko opowiadające się za bezskutecznością cesji wierzytelności przyszłej znajduje ponadto dodatkowe uzasadnienie na gruncie postępowania sanacyjnego – jedynego, w którym zawarto przepisy dotyczące bezskuteczności czynności prawnych dłużnika (ale bez przepisu wprost regulującego problematykę bezskuteczności cesji wierzytelności przyszłych). Niewykluczone zatem, że w konkretnym stanie faktycznym taka cesja może wchodzić w zakres jednego z przypadków objętych art. 304 p.r., będąc w konsekwencji bezskuteczną w stosunku do masy sanacyjnej cedenta.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że cesura w postaci otwarcia restrukturyzacji ma analogiczne znaczenie także dla cesji wierzytelności przyszłych dokonywanej cavendi causa. Jeżeli zatem przed jej otwarciem wierzytelność przyszła powstanie, cesjonariusz zyskuje status wierzyciela zabezpieczonego powierniczo na majątku cedenta, co z kolei daje mu praktyczny przywilej w postaci możliwości wyrażenia zgody na przystąpienie do układu. Z tego względu, zawierając umowę cesji wierzytelności przyszłych, warto mieć świadomość, że w razie otwarcia restrukturyzacji cedenta przed powstaniem wierzytelności, umowa ta może okazać się dla cesjonariusza bezużyteczna.

Przykład: W dniu 1 sierpnia 2018 r. dłużnik mocą umowy cesji przenosi na rzecz swojego kontrahenta wierzytelności przyszłe przysługujące mu w stosunku do jednego ze swoich dostawców. Następnie w dniu 1 grudnia 2018 r. sąd otwiera przyspieszone postępowanie układowe cedenta. Propozycje układowe przewidują 1-razową spłatę 25% należności głównej, zaś co do pozostałej części – umorzenie. Jeżeli objęte cesją wierzytelności powstaną najpóźniej w dniu 30 listopada 2018 r., cesjonariusz w otwartym dzień później postępowaniu restrukturyzacyjnym cedenta będzie korzystał ze statusu wierzyciela zabezpieczonego powierniczo i jako taki będzie mógł zdecydować, czy wyrazi zgodę na restrukturyzację swojej wierzytelności poprzez zawierany w tym postępowaniu układ. Może takiej zgody nie wyrazić, co pozwoli mu żądać od dłużnika płatności w pełnej kwocie, a w razie potrzeby – pozwoli mu zrealizować cesję. Natomiast w sytuacji, gdy cedowana wierzytelność powstanie później, np. 2 grudnia 2018 r., cesjonariusz zostanie objęty układem z mocy prawa. Jeżeli więc doszłoby do przyjęcia układu uwzględniającego powyższe propozycje, wówczas cesjonariusz w postępowaniu restrukturyzacyjnym odzyskałby maksymalnie 25% swojej wierzytelności.

Przykład: W postępowaniu sanacyjnym sankcja bezskuteczności ma jeszcze szerszy zakres działania, co warto zobrazować następującym przykładem. W dniu 1 sierpnia 2018 r. dłużnik poręcza za dług osoby trzeciej, a następnie jeszcze w tym samym dniu zabezpiecza swój dług z tytułu udzielonego poręczenia poprzez cesję wierzytelności przyszłych. Objęte przelewem wierzytelności powstają 31 października 2018 r. Następnie, 1 grudnia 2018 r. dłużnik składa wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego. W razie uwzględnienia tegoż wniosku, zawarta przez dłużnika cesja będzie objęta działaniem sankcji określonej w art. 304 ust. 3 p.r., ponieważ do jej zawarcia nie doszło bezpośrednio w związku z otrzymaniem przez dłużnika świadczenia, zaś data dokonania cesji przypadła w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego.

Zawierając umowę cesji wierzytelności przyszłych, warto mieć świadomość, że w razie otwarcia restrukturyzacji cedenta przed powstaniem wierzytelności, umowa ta może okazać się dla cesjonariusza bezużyteczna.

Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na umowę o roboty budowlane – analiza prawno-biznesowa.

> B. Szczepkowska, P. Zimmermann

Umowa o roboty budowlane po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego nadal obowiązuje i zasadniczo jest kontynuowana, niezależnie od tego, którą stroną umowy – inwestorem czy wykonawcą – jest restrukturyzowany dłużnik. W przepisach dotyczących postępowania układowego, przyspieszonego postępowania układowego czy postępowania o zatwierdzenie układu nie ma bowiem żadnej szczególnej regulacji dotyczącej losu umów wzajemnych (do których należy umowa o roboty budowlane), w tym dodatkowej ustawowej możliwości odstąpienia lub wypowiedzenia umowy. Jedynie w postępowaniu sanacyjnym zarządca, za zgodą sędziego-komisarza, ma możliwość odstąpienia od umowy wzajemnej, która nie została wykonana w całości lub w części przed dniem otwarcia postępowania. W przypadku, kiedy świadczenie drugiej strony jest podzielne, odstąpienie może dotyczyć tylko zakresu, w którym świadczenie miało zostać wykonane po otwarciu postępowania. Z doświadczeń praktyki, a także zgodnie z dominującymi w doktrynie i orzecznictwie poglądami przyjąć można, że zarówno świadczenie wykonawcy jak i inwestora w umowie o roboty budowlane ma zasadniczo charakter podzielny (choć istnieją głosy, że zależy to od konkretnej sytuacji). Dopuszczalne na podstawie art. 298 ust. 2 p.r. odstąpienie zarządcy od umowy jest zatem częściowe, gdyż dotyczy tylko tego zakresu świadczenia, którego druga strona umowy nie wykonała, a które miało zostać wykonane po otwarciu postępowania. Jeżeli zarządca odstąpił od umowy, druga strona może żądać zwrotu świadczenia spełnionego po otwarciu postępowania sanacyjnego, a przed dojściem do niej oświadczenia o odstąpieniu od umowy, jeżeli świadczenie to znajduje się w majątku dłużnika. W przypadku gdy jest to niemożliwe, druga strona może dochodzić jedynie wierzytelności z tytułu wykonania zobowiązania i poniesionych strat. Wierzytelności te nie są objęte układem, a zatem dłużnik musi spłacić je na bieżąco.

Dalszy byt umowy zależy jednak nie tylko od dłużnika będącego w restrukturyzacji czy zarządcy lub nadzorca sądowego. Większość umów o roboty budowlane zawiera postanowienia umożliwiające rozwiązanie umowy na wypadek stanu zagrożenia niewypłacalnością lub faktycznej niewypłacalności kontrahenta. W przypadku dłużnika będącego w restrukturyzacji spełnienie jednej z tych przesłanek jest pewne. Praktyka pokazuje, iż los umowy zależy w takim wypadku od stanu zaawansowania robót budowlanych, aktualnej sytuacji na rynku, czy też ekonomicznych kosztów związanych z zerwaniem kontraktu i przejściem realizacji inwestycji przez inny podmiot (co często wiąże się z koniecznością organizacji kolejnego przetargu). W przypadku, gdy generalny wykonawca już wcześniej dopuszczał się zwłoki przy wykonywaniu prac budowlanych, które w znacznym stopniu odbiegają od ustalonego harmonogramu, inwestor z dużą dozą prawdopodobieństwa rozwiąże umowę w trybie natychmiastowym (ponadto inwestorzy powołują się często na art. 458 k.c. przewidujący natychmiastową wymagalność świadczenia w przypadku niewypłacalności kontrahenta lub znacznego zmniejszenia zabezpieczenia wierzytelności).

W przepisach dotyczących postępowania układowego, przyspieszonego postępowania układowego czy postępowania o zatwierdzenie układu nie ma bowiem żadnej szczególnej regulacji dotyczącej losu umów wzajemnych

W przypadku, gdy generalny wykonawca już wcześniej dopuszczał się zwłoki przy wykonywaniu prac budowlanych, które w znacznym stopniu odbiegają od ustalonego harmonogramu, inwestor z dużą dozą prawdopodobieństwa rozwiąże umowę w trybie natychmiastowym

Wiąże się to dodatkowo z naliczeniem przez inwestora kary umownej, która może wyrzucić całe postępowanie restrukturyzacyjne generalnego wykonawcy. Niestety w prawie restrukturyzacyjnym nie występuje analogiczna do art. 130a p.u. instytucja uznania za bezskuteczne w całości lub części kar umownych zastrzeżonych na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub jeżeli kara umowna jest rażąco wygórowana. Wprowadzenie takiej instytucji bez wątplenia pozwoliłoby na przeprowadzenie większej liczby skutecznych restrukturyzacji.

Innym zagrożeniem dla postępowania restrukturyzacyjnego generalnego wykonawcy jest solidarna z nim odpowiedzialność inwestora za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy na podstawie art. 647¹ §1 k.c. Powoduje ona, że w przypadku zapłaty przez inwestora wynagrodzenia bezpośrednio podwykonawcy, powstaje możliwość dokonania przez inwestora potrąceń jego wierzytelności regresowej w stosunku do generalnego wykonawcy z wierzytelności tego drugiego z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace (art. 253 ust. 2 p.r.). W praktyce uniemożliwia to generalnemu wykonawcy restrukturyzując zadłużenia wobec podwykonawców oraz otrzymanie należnego wynagrodzenia, które mogłoby zostać przeznaczone na restrukturyzację przedsiębiorstwa. W konsekwencji może obrócić się to przeciwko podwykonawcom, którzy w wyniku nieudanej restrukturyzacji tracą zatrudniającego ich kontrahenta.

Zdarza się także, iż kontrahenci dłużnika po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego powołują się na art. 490 k.c., pozwalający na powstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia, jeżeli spełnienie świadczenia przez tę drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy. Prowadzi to oczywiście do sparaliżowania postępowania restrukturyzacyjnego. Jednak powoływanie się na powyższy przepis nie jest uzasadnione. Należy mieć bowiem na względzie, iż przesłanką do otwarcia postępowania jest zdolność dłużnika do bieżącego zaspokajania kosztów postępowania i zobowiązań powstałych po jego otwarciu (zgodnie z art. 8 ust. 2 p.r.). Nie można więc twierdzić, iż samo otwarcie postępowania implikuje powstanie uzasadnionych wątpliwości co do zdolności dłużnika do spełnienia zobowiązania. Jeżeli chodzi o zobowiązania dłużnika objęte układem, to niemożność spełnienia świadczenia nie wynika z kondycji finansowej spółki, lecz z mocy ustawy - jest skutkiem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, a co za tym idzie konsekwencją zakazu spłaty oraz zabezpieczenia wierzytelności objętych układem.

Kolejną przeszkodą, w prawidłowym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa w restrukturyzacji jest faktyczny brak możliwości ubiegania się o nowe kontrakty budowlane, co dotyczy przede wszystkim zamówień publicznych. Realną przeszkodę stanowi tu przede wszystkim konieczność przedstawienia przez oferenta zaświadczenia o niezaleganiu wobec Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W tym zakresie dobra praktyką urzędów skarbowych stało się wystawianie zaświadczeń o nie zaleganiu z podatkami za okres po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego, co powinno być uznane za spełnienie warunku nie zalegania, jako że po otwarciu postępowania dłużnikowi tych zaległości spłacać przecież nie wolno). Inną barierą jest brak możliwości uzyskania stanowiących warunk udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego środków pieniężnych lub gwarancji bankowych zabezpieczających wykonanie kontraktu.

Niestety w prawie restrukturyzacyjnym nie występuje instytucja uznania za bezskuteczne w całości lub części kar umownych

Kolejną przeszkodą, w prawidłowym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa w restrukturyzacji jest faktyczny brak możliwości ubiegania się o nowe kontrakty budowlane, co dotyczy przede wszystkim zamówień publicznych.

Na koniec zaakcentować należy, że w praktyce główną przyczyną paraliżowania postępowań restrukturyzacyjnych przedsiębiorstw budowlanych jest wstrząs w otoczeniu gospodarczym wywołany informacją o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego wobec kontrahenta, które utożsamiane jest niestety nadal z upadłością. Powstaje ryzyko stygmatyzacji i wykluczenia podmiotu objętego postępowaniem restrukturyzacyjnym. Dotychczasowi wieloletni kontrahenci zrywają kontakty gospodarcze lub zmieniają zasady współpracy, np. żądając przedpłat. Receptą na powyższe problemy jest uświadamianie ich, iż strach przed zawieraniem umów z restrukturyzowanym wykonawcą jest nieuzasadniony, z uwagi m.in. na zasady rozliczania kosztów i zobowiązań powstałych po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego. Podkreślić należy, iż restrukturyzowany dłużnik ma obowiązek regulowania bieżących zobowiązań, pod rygorem umorzenia postępowania, a zatem zawarcie z nim nowej umowy nie niesie za sobą znaczącego ryzyka. Dłużnik planując restrukturyzację powinien wypracować porozumienia ze współpracującymi z nim inwestorami gwarantujące utrzymanie przedsiębiorstwa w trakcie postępowania, a także zadbać o transparentność i poświęcić czas na wyjaśnienie kontrahentom zasad restrukturyzacji. Ponadto warto, aby zadbał o zgromadzenie środków finansowych zapewniających mu utrzymanie w fazie przejściowej, od otwarcia postępowania aż do względnego ustabilizowania jego sytuacji na rynku. Praktyka pokazuje też że przygotowanie do restrukturyzacji poprzez budowanie konsorcjów, których pozostali uczestnicy będą mogli przejąć finansowanie inwestycji i jej rozliczenie, ewentualnie usytuowanie się z góry w pozycji podwykonawcy pozwala skutecznie przetrwać bardzo trudny czas restrukturyzacji.

Powstaje ryzyko stygmatyzacji i wykluczenia podmiotu objętego postępowaniem restrukturyzacyjnym. Receptą na powyższe problemy jest uświadamianie ich, iż strach przed zawieraniem umów z restrukturyzowanym wykonawcą jest nieuzasadniony.

Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na umowę o kredyt obrotowy

> H. Zieliński

Podstawową regulacją prawa restrukturyzacyjnego w zakresie kredytu obrotowego, również w formie limitu kredytowego w rachunku bieżącym, jest art. 81 ust. 5 p.r., zgodnie z którym, jeżeli umowa kredytu przewiduje możliwość korzystania ze środków pieniężnych do pewnej wysokości, w spisie wierzytelności umieszcza się kwotę wykorzystaną przez dłużnika do dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego. Wierzytelność ta jest objęta układem na zasadach ogólnych, a pozostała – niewykorzystana przed otwarciem postępowania kwota – jest dostępna dla dłużnika w toku postępowania na zasadach przewidzianych umową. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, zgodnie z którym do wykorzystania pozostałych udostępnionych przez bank środków konieczna jest zgoda rady wierzycieli. Prawidłowy jest bowiem pogląd według którego bank udzielający kredytu spełnia swoje świadczenie w postaci udostępnienia środków do dyspozycji przed otwarciem postępowania, a skorzystanie z nich nie stanowi zaciągnięcia nowego zobowiązania. Odmienna interpretacja znacznie utrudniłaby dłużnikowi zachowanie bieżącej płynności w toku prowadzonego postępowania. Warto wskazać, że zgodnie z dominującym stanowiskiem taka umowa kredytowa nie może zostać wypowiedziana przez bank, ponieważ zgodnie z art. 256 ust. 2 p.r. wypowiedzenie umowy kredytu w zakresie niewykorzystanym przez przedsiębiorcę przed dniem otwarcia postępowania jest, bez zgody rady wierzycieli, niedopuszczalne. Zakaz nie znajdzie jednak zastosowania, jeżeli podstawą wypowiedzenia umowy byłoby niewykonywanie zobowiązań nieobjętych układem bądź inna okoliczność przewidziana w umowie, jeżeli zaistniały po dniu otwarcia postępowania (art. 256 ust. 3 p.r.). Nie obowiązuje on także w postępowaniu o zatwierdzenie układu, gdzie mamy do czynienia z odrębną i ogólną regulacją art. 225 ust. 1 p.r. zgodnie z którą postanowienia umowy zastrzegające na wypadek złożenia wniosku o zatwierdzenie układu lub zatwierdzenia układu zmianę lub rozwiązanie stosunku prawnego, którego stroną jest dłużnik, są nieważne.

Podstawowym ryzykiem związanym z kredytem obrotowym udzielonym w rachunku bieżącym jest okoliczność, że zasadniczo (w zależności jednak od treści umowy) powstałe po wykorzystaniu środków ujemne saldo jest automatycznie pomniejszane o wpływające na rachunek środki pieniężne. Dochodzi zatem do spłaty zobowiązania kredytowego powstałego przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, a dalsze korzystanie z limitu powoduje zaciągnięcie nowego zobowiązania. Rodzi to również ryzyko, że taka automatyczna spłata niezabezpieczonego zobowiązania kredytowego będzie niezgodna z zakazem, o którym mowa w art. 252 p.r. Praktycznym rozwiązaniem może być przeksięgowanie limitu wykorzystanego w ramach kredytu w rachunku bieżącym na inny rachunek techniczny. Oczywiście, powyższe rozważania należy odnieść także do treści art. 151 ust. 2 p.r. i kwestii ustanowionych zabezpieczeń rzeczowych wierzytelności kredytowych. Istnienie zabezpieczenia kwoty pobranej w ramach limitu kredytowego powoduje wyłączenie takiej wierzytelności spod układu oraz umożliwia spłatę kredytu, a w ten sposób „odnawianie” dostępnego limitu w toku postępowania.

Bank udzielający kredytu spełnia swoje świadczenie w postaci udostępnienia środków do dyspozycji przed otwarciem postępowania, a skorzystanie z nich nie stanowi zaciągnięcia nowego zobowiązania.

Podstawowym ryzykiem związanym z kredytem obrotowym udzielonym w rachunku bieżącym jest okoliczność, że powstałe po wykorzystaniu środków ujemne saldo jest automatycznie pomniejszane o wpływające na rachunek środki pieniężne.

Wydaje się, że wskazane wyżej rozwiązania dotyczące ograniczenia w wypowiedaniu umów kredytu oraz uwzględniania w spisie wierzytelności wynikających z kredytu są prawidłowe. Mimo to, realia prowadzonych w Polsce postępowań, a w szczególności czas trwania postępowania w przedmiocie rozpatrzenia wniosku restrukturyzacyjnego oraz zbyt późne składanie wniosków przez samych przedsiębiorców powodują, że zazwyczaj w dniu otwarcia postępowania na rachunku bankowym dłużnika nie ma już żadnych udostępniionych i niewykorzystanych środków. W związku z tym, doradcy restrukturyzacyjni często stają przed wyzwaniem konieczności pozyskania nowego finansowania.

Ustawodawca przewidział jednocześnie szczególne regulacje dotyczące pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych w toku postępowania. Wydają się one stanowić kompromis między realiami prowadzenia bieżącej działalności gospodarczej a koniecznością zabezpieczenia interesu wierzycieli. Zgodnie z art. 129 ust. 1 pkt. 4 p.r. zarządca za zgodą rady wierzycieli może zaciągać kredyty i pożyczki. Dodatkowo, zgodnie z ust. 3 rada wierzycieli może udzielić zezwolenia na zawarcie umowy kredytu lub pożyczki lub ustanowienie zabezpieczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 1–3, jeżeli jest to niezbędne do zachowania zdolności do bieżącego zaspokajania kosztów postępowania restrukturyzacyjnego i zobowiązań powstałych po jego otwarciu lub zawarcia i wykonania układu oraz zostało zagwarantowane, że środki zostaną przekazane dłużnikowi i wykorzystane w sposób przewidziany przez uchwałę rady wierzycieli, a ustanowione zabezpieczenie jest adekwatne do udzielonego kredytu lub pożyczki. Oznacza to, że mimo ogólnego zakazu obciążania majątku restrukturyzacyjnego przedsiębiorstwa, rada wierzycieli może wyrazić zgodę na ustanowienie zabezpieczenia adekwatnego do pozyskanego kredytu. Jak wskazano wyżej, zdaniem niektórych autorów, niejako analogiczne rozwiązanie powinno obowiązywać przy wykorzystywaniu środków udostępniionych, a niewykorzystanych przed dniem otwarcia postępowania.

Warto wskazać, że ad casum korzystnym rozwiązaniem dla instytucji kredytującej może być zwiększenie dostępnego limitu kredytu, aby zapewnić dłużnikowi bieżące finansowanie oraz płynność pozwalającą na terminowe regulowanie zobowiązań powstałych po otwarciu postępowania sanacyjnego. Zgodnie z art. 162 ust. 2 p.r. wierzyciel taki może bowiem uzyskać korzystniejsze od innych propozycje układowe. Zwiększenie dostępnej „linii kredytowej” ze względu na elastyczność takiego rozwiązania oraz korzyści dla prowadzonego postępowania z pewnością byłoby rozwiązaniem pożądanym.

Podsumowując, prawo restrukturyzacyjne tworzy ustawowe ramy pozwalające dłużnikowi na wykorzystanie finansowania pochodzącego z kredytu obrotowego. Współpraca instytucji finansujących z podmiotami znajdującymi się w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego jest uzależniona jednak nie tylko od konkretnych regulacji, lecz także od warunków biznesowych i ryzyka podjęcia takiej współpracy. Jak jednocześnie wskazują doradcy restrukturyzacyjni w licznych wystąpieniach i wywiadach, trudności z pozyskaniem i utrzymaniem finansowania, są jednymi z najczęstszych przyczyn niepowodzenia restrukturyzacji przedsiębiorstw.

Zbyt późne składanie wniosków przez samych przedsiębiorców powoduje, że zazwyczaj w dniu otwarcia postępowania na rachunku bankowym dłużnika nie ma już żadnych udostępniionych i niewykorzystanych środków.

Zwiększenie dostępnej „linii kredytowej” ze względu na elastyczność takiego rozwiązania oraz korzyści dla prowadzonego postępowania z pewnością byłoby rozwiązaniem pożądanym.

Wpływ otwarcia post. restrukturyzacyjnego na możliwość wypowiedzenia oraz odstąpienia od umowy najmu

> N. Frosztęga

Postępowania restrukturyzacyjne zapewniają szereg instrumentów prawnych, mających na celu realizację stawianych im celów. Katalog rzeczonych instrumentów jest obszerny i choć na pierwszy rzut oka wydają się być stworzone tylko w interesie dłużnika, to finalnie beneficjentem mają być także wierzyciele. Restrukturyzacja zmierza bowiem do zawarcia układu z wierzycielami, na podstawie którego mają oni zostać zaspokojeni w możliwie pełnym zakresie (funkcja windykacyjna).

Jednym z doniosłych dla praktyki rozwiązań legislacyjnych jest zagwarantowany **zakaz wypowiedzenia dłużnikowi określonych umów**. Zakaz ten rozpoczyna się z momentem otwarcia postępowania (przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego oraz postępowania sanacyjnego) i trwa aż do momentu jego zakończenia albo uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu. W tym czasie obowiązuje ustawowe moratorium na wypowiedzenie przez kontrahentów dłużnika umów z powodu nieregulowania zobowiązania powstałych przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, jak i z powodu innych zdarzeń powstałych przed tym dniem.

Pod względem przedmiotowym, zakaz odnosi się do wyliczonych w ustawie umów. Pomimo sporów doktrynalnych, należy przyjąć, że wyliczenie to ma charakter enumeratywny. Kształtująca się praktyka restrukturyzacyjna wskazuje, że – w praktyce – najczęściej regulacja ta ma zastosowanie do umów najmu lub dzierżawy lokalu lub nieruchomości, w których jest prowadzone przedsiębiorstwo dłużnika. Ochrona miejsca prowadzenia działalności jest bowiem szczególnie istotna, jeśli idzie o utrzymanie przedsiębiorstwa w ruchu i zapewnienie możliwości jego dalszego funkcjonowania. Jeżeli dłużnik prowadzi przedsiębiorstwo, wykorzystując w tym celu kilka lokali lub nieruchomości, zakaz wypowiedzenia znajdzie zastosowanie do każdego z nich.

Przykład: Dłużnik prowadzi sieć kawiarni w większości miast w Polsce, przy czym kawiarnie te są prowadzone w wynajmowanych przez dłużnika od różnych podmiotów lokalach. W następstwie otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, żaden z wynajmujących nie może wypowiedzieć umowy najmu (w odniesieniu do jednostkowego lokalu), o ile dłużnik reguluje bieżące zobowiązania wynikające z tych umów.

Restrukturyzacja zmierza bowiem do zawarcia układu z wierzycielami, na podstawie którego mają oni zostać zaspokojeni w możliwie pełnym zakresie (funkcja windykacyjna).

Kształtująca się praktyka restrukturyzacyjna wskazuje, że – w praktyce – najczęściej regulacja ta ma zastosowanie do umów najmu lub dzierżawy lokalu lub nieruchomości, w których jest prowadzone przedsiębiorstwo dłużnika.

Ważąc interesy dłużnika oraz wierzycieli (kontrahentów dłużnika), ustawodawca przewidział zarazem, że przywołany zakaz obowiązuje pod warunkiem bieżącego wykonywania przez dłużnika (lub zarządcę) zobowiązań umownych za okres po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego. Rozwiązanie to nie chroni zatem przed wypowiedzeniem umowy najmu z powodu jej niewykonywania przez dłużnika, o ile to niewykonywanie ma miejsce po otwarciu postępowania. Dłużnik dla utrzymania wspomnianej ochrony musi więc w szczególności na bieżąco regulować czynsz najmu, jak i należycie wykonywać pozostałe ciążące na nim zobowiązania umowne. Odmienna regulacja stanowiłaby nadmierną ingerencję w prawa kontrahentów i sankcjonowałaby celowe niewykonywanie umów pod dniem otwarcia postępowania. Byłoby to zarazem sprzeczne z założeniem postępowań restrukturyzacyjnych, które nakazują dłużnikowi prawidłowe wykonywanie wszystkich bieżących zobowiązań.

Porada praktyczna dla dłużnika: Dłużniku (najemco), jeśli chcesz utrzymać w mocy umowę najmu, to – po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego – musisz należycie wykonywać zobowiązania wynikające z tej umowy, w tym w szczególności terminowo uiszczać czynsz najmu.

Porada praktyczna dla wierzyciela: Wierzycielu (wynajmujący), jeśli – po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego – dłużnik należycie wykonuje zobowiązania wynikające z umowy najmu, w tym w szczególności terminowo uiszcza czynsz najmu, nie możesz wypowiedzieć umowy najmu z powodu niewykonywania umowy przez dłużnika przed dniem otwarcia postępowania, w z tym z powodu zaległości w płatnościach czynszu najmu. Jeżeli zatem nie chcesz współpracować z niesolidnym dłużnikiem i podejrzewasz, że zamierza otworzyć postępowanie restrukturyzacyjne- doręcz oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu zaległości, niezwłocznie gdy stanie się to możliwe.

Innym rozwiązaniem przewidzianym w ustawie – Prawo restrukturyzacyjne jest **prawo do odstąpienia od niekorzystnej dla dłużnika umowy wzajemnej**. Rozwiązanie to zmierza do oczyszczenia portfela zamówień dłużnika z toksycznych kontraktów i przewidziane zostało tylko na gruncie procedury sanacyjnej.

Prawo do odstąpienia od umowy służy zarządcy tylko wtedy, gdy umowa jest niewykonana przynajmniej w części przez każdą ze stron. Instytucja ta nie znajdzie zatem zastosowania w tych wszystkich przypadkach, gdy choćby jedna strona kontraktu wykonała całe swoje zobowiązanie umowne. Decyzja w przedmiocie odstąpienia od umowy nie ma też charakteru samodzielnego. Bezwzględny warunkiem jest bowiem uzyskanie zgody sędziego-komisarza, który wydając stosowne rozstrzygnięcie winien kierować się celem postępowania sanacyjnego i brać pod uwagę ważny interes drugiej strony umowy. Postanowienie sędziego-komisarza o zezwoleniu na odstąpienie od umowy wzajemnej, z uwagi na swą doniosłość prawną, ale też ekonomiczną, jest zaskarżalne. Prawo do wniesienia zażalenia służy dłużnikowi i drugiej stronie umowy (kontrahentowi dłużnika).

Dłużnik dla utrzymania wspomnianej ochrony musi więc w szczególności na bieżąco regulować czynsz najmu, jak i należycie wykonywać pozostałe ciążące na nim zobowiązania umowne.

Innym rozwiązaniem przewidzianym w ustawie – Prawo restrukturyzacyjne jest prawo do odstąpienia od niekorzystnej dla dłużnika umowy wzajemnej.

Pomimo pewnych wątpliwości interpretacyjnych, należy przyjąć, że prawo do odstąpienia odnosi się także do umów najmu. W tym przypadku nie ma jednak znaczenia co jest przedmiotem najmu, w tym czy jest to najem lokalu lub nieruchomości służącej do prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika. Po otwarciu postępowania sanacyjnego umowy najmu wiążą więc nadal strony, a dłużnik obowiązany jest wykonywać wynikającego z tego tytułu zobowiązania. W wypadku jednak gdy ich kontynuowanie zostanie zakwalifikowane jako niekorzystne ekonomicznie dla masy sanacyjnej zarządca może skorzystać z opisanego uprawnienia, czyli za zezwoleniem sędziego-komisarza od nich odstąpić także wtedy gdy zgodnie z umową – poza ramami postępowania sanacyjnego - byłoby to niedopuszczalne.

Przykład: Dłużnik prowadzi sieć kawiarni w większości miast w Polsce, przy czym kawiarnie te są prowadzone w wynajmowanych przez dłużnika od różnych podmiotów lokalach. Część kawiarni regularnie przynosi zyski dłużnikowi, część zaś jest od dłuższego czasu nierentowna. Umowy najmu zostały zawarte na czas oznaczony i wygasną dopiero za kilka lat. Restrukturyzacja dłużnika ma polegać m.in. na koncentracji działalności na rentowych lokalach (względnie ich dalszym rozwoju), przy jednoczesnym zamknięciu nierentownych kawiarni. Prawo odstąpienia – jako środek sanacyjny – pozwala w takiej sytuacji, jeszcze w czasie trwania postępowania, złożyć do Sędziego-komisarza wnioski o wyrażenie zgody na odstąpienie od niekorzystnych dla dłużnika umów najmu. W ten sposób, istnieje możliwość „wyjścia” z nierentownych punktów, co w normalnym toku sprawy (poza postępowaniem) nie byłoby możliwe. W ten sposób dłużnik uzyskuje realne narzędzie restrukturyzacyjne, pozwalające na istotną poprawę jego sytuacji ekonomicznej. Wierzyciel nie jest z kolei poszkodowany ponad miarę, gdyż ustawa przyznaje mu prawo dochodzenia wierzytelności z tytułu wykonania zobowiązania i poniesionych strat (*damnum emergens, jak i lucrum cessans*). Roszczenie to nie jest objęte układem, a więc powinno być zaspokojone poza układem (na bieżąco).

Po otwarciu postępowania sanacyjnego umowy najmu wiążą więc nadal strony, a dłużnik obowiązany jest wykonywać wynikającego z tego tytułu zobowiązania

Umowa przekazu a restrukturyzacja

> M. Kos-Sroka, P. Chmieliński

Instytucja przekazu spełnia kluczową rolę w ułatwieniu i przyspieszeniu obrotu gospodarczego. Przykładem instytucji prawnych opartych na bazie konstrukcji przekazu jest m.in. weksel trasowany, gwarancja bankowa, polecenie przelewu, czy czek. W ramach przekazu występują trzy podmioty: przekazujący, przekazany i odbiorca przekazu. Wzajemna relacja polega na tym, że ten kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego. Z założenia przekazu wynika zatem, że za wyjątkiem przypadków zastrzeżonych w ustawie, spełnienie świadczenia nie musi być dokonane przez samego dłużnika.

Na przykładzie instytucji przelewu bankowego można wskazać, że bank (przekazany) jest dłużnikiem posiadacza rachunku (przekazujący), którego upoważnienie stanowi jednocześnie polecenie przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego na rzecz innego wierzyciela (odbiorca przekazu). Jedno świadczenie, tj. świadczenie spełnione przez bank (przekazanego) na rzecz wierzyciela (odbiorcy przekazu), zastępuje dwa świadczenia pośrednie, tj. świadczenie banku (przekazanego) na rzecz posiadacza rachunku (przekazującego) i świadczenie posiadacza rachunku (przekazującego) na rzecz wierzyciela (odbiorcy przekazu). Jednocześnie mimo przyjęcia przekazu nadal istnieje relacja prawna, która wiąże posiadacza rachunku (przekazującego) i wierzyciela (odbiorcę przekazu). Jako czynność, która stanowi jedynie upoważnienie, przekaz nie wywołuje zmian w majątku banku (przekazanego) i wierzyciela (odbiorcy przekazu). Tego rodzaju zmiany wystąpią dopiero w wyniku przyjęcia przekazu lub spełnienia świadczenia przez bank (przekazanego). Po przyjęciu przekazu posiadacz rachunku (przekazujący) nie ma możliwości jego odwołania.

W tym kontekście zasadnicze znaczenie dla skuteczności przekazu ma wpływ postępowań restrukturyzacyjnych, które reguluje ustawa z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1508 ze zm., dalej zwana: „p.r.”). Należy mieć przy tym na względzie, że analiza przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego lub postępowania sanacyjnego może być oceniana wspólnie, z uwagi na odpowiednie zastosowanie podobnych przepisów do każdego z tych rodzajów postępowań restrukturyzacyjnych.

Z założenia przekazu wynika zatem, że za wyjątkiem przypadków zastrzeżonych w ustawie, spełnienie świadczenia nie musi być dokonane przez samego dłużnika.

Jednocześnie mimo przyjęcia przekazu nadal istnieje relacja prawna, która wiąże posiadacza rachunku (przekazującego) i wierzyciela (odbiorcę przekazu). Jako czynność, która stanowi jedynie upoważnienie, przekaz nie wywołuje zmian w majątku banku (przekazanego) i wierzyciela (odbiorcy przekazu).

Kluczowe znaczenie ma treść art. 252 ust. 1 p.r., zgodnie z którym od dnia otwarcia postępowania do dnia jego zakończenia albo uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania, spełnianie przez dłużnika albo zarządcę świadczeń wynikających z wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem, jest niedopuszczalne. Problem pojawia się, w przypadku przyjęcia przekazu przed otwarciem restrukturyzacji wobec przekazanego, czyli w sytuacji w której bank (przekazany) staje się dłużnikiem wierzyciela (odbiorcy przekazu) z uwagi na przyjęcie przekazu. W związku z tym, że powstaje nowy wierzyciel, a do czynności dochodzi przed otwarciem restrukturyzacji, to wierzytelność takiego podmiotu powinna zostać objęta układem.

Podobne uwagi można poczynić odnosząc się do przypadku zatwierdzenia układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym, a więc porozumienia zawieranego między dłużnikiem a wierzycielami. Co do zasady przyjęcie i zatwierdzenie układu nie ma wpływu na samo istnienie wierzytelności objętej przekazem. Zatwierdzenie układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym prowadzonym wobec posiadacza rachunku (przekazującego), nie wpływa na obowiązek banku (przekazanego), aby spełnił on świadczenie na rzecz wierzyciela (odbiorcy przekazu). Odmiennie należy ocenić sytuację, gdy zatwierdzenie układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym dotyczy banku (przekazanego). W takim przypadku układ wiąże odbiorcę przekazu tylko, gdy został on ujawniony jako wierzyciel i uczestniczył w postępowaniu restrukturyzacyjnym.

Uchylenie układu oraz umorzenie postępowania restrukturyzacyjnego prowadzonego wobec przekazującego lub przekazanego, powoduje powrót do sytuacji, jaka istniała przed zawarciem układu lub otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego. Układ traktowany jest tak jakby nigdy nie istniał.

Podsumowując, występowanie trzech podmiotów w instytucji przekazu powoduje, że wpływ przekazu na postępowanie restrukturyzacyjne może być analizowane na wielu płaszczyznach. Co do zasady przyspieszone postępowanie układowe, postępowanie układowe lub postępowanie sanacyjne nie ma wpływu na skuteczność instytucji przekazu. Istotny wyjątek stanowi przypadek przekazanego, który po przyjęciu przekazu staje się dłużnikiem odbiorcy przekazu. Wierzytelność odbiorcy przekazu powinna zostać objęta układem i od dnia otwarcia postępowania do dnia jego zakończenia albo uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania, spełnianie przez dłużnika albo zarządcę świadczeń wynikających z wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem, jest niedopuszczalne.

Problem pojawia się, w przypadku przyjęcia przekazu przed otwarciem restrukturyzacji wobec przekazanego, czyli w sytuacji w której bank (przekazany) staje się dłużnikiem wierzyciela (odbiorcy przekazu) z uwagi na przyjęcie przekazu.

Istotny wyjątek stanowi przypadek przekazanego, który po przyjęciu przekazu staje się dłużnikiem odbiorcy przekazu.



ZIMMERMAN FILIPIAK
RESTRUKTURYZACJA

Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja S.A. powstała w odpowiedzi na potrzeby firm w kryzysie, wierzycieli oraz sądów restrukturyzacyjnych. Jesteśmy doradcami restrukturyzacyjnymi. Działamy w sądzie oraz poza nim. Pomagamy odbudować zaufanie pomiędzy partnerami biznesowymi. Tworzymy wiarygodne programy restrukturyzacyjne i dajemy rękojmię należytego wykonania. Godzimy i zabezpieczamy interesy wszystkich stron. Nasi eksperci działają pod nadzorem sądów restrukturyzacyjnych. Z sukcesem pomogliśmy wielu firmom w kryzysie.

Adres: ul. Wspólna 35/5, 00-519 Warszawa

SPOTDATA

SpotData jest platformą wizualizacji i analizy danych ekonomicznych, działającą na styku mediów i analiz, będącą częścią Bonnier Business Polska - wydawcy Pulsu Biznesu. Analitycy SpotData zajmują się dostarczaniem firmom dedykowanych danych branżowych i ogólnogospodarczych, a także przygotowaniem raportów specjalnych. Dostarczamy danych predefiniowanych jak też opracowań przygotowanych na specjalne zamówienie klientów.

Adres: ul. Kijowska 1, 03-738 Warszawa

AUTORZY



Piotr
Zimmerman



Patryk
Filipiak



Bartosz
Sierakowski

oraz

Paweł Chmieleński, Wiktor Danielak, Norbert Frosztęga, Marzena Kos-Sroka, Piotr Kempański, Barbara Szczepkowska, Mateusz Waberski, Hubert Zieliński



WSPÓŁAUTORZY RAPORTU



Ignacy Morawski
Dyrektor SpotData



Kamil Pastor
Analityk SpotData

